

Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos

Wtorek

12 maja 2020

nr 35 (LXXV)

cena: 13 Kč



WIADOMOŚCI
BUDOWĘ
CZAS ZACZAĆ
STR. 2-3



WYWIAD
EDYTOWAĆ
KAŻDY MOŻE
STR. 4



SPORT
POWROTY
I POŻEGNANIA
STR. 8



Powrót do normalności

WYDARZENIE: Po dwóch miesiącach życia w izolacji spowodowanej pandemią koronawirusa Czechy wracają do względnej normalności. Od wczoraj został zniesiony szereg obowiązujących restrykcji. Co już działa i jakich w związku z tym należy przestrzegać zasad bezpieczeństwa, przedstawiamy poniżej.

Beata Schönwald

Szkoły dla najstarszych

Otwieranie szkół podstawowych i średnich rozpoczęło się od dobrowolnych konsultacji organizowanych dla uczniów klas dziewiątych i maturzystów. W obu przypadkach z założonymi maskami ochronnymi i w grupach nieprzekraczających 15 osób. – Konsultacje dotyczą uczniów, którzy zgłaszają się do szkół średnich z maturą i są przygotowani pod kątem egzaminów wstępnych, które odbędą się 8 czerwca, czyli z matematyki, języka czeskiego i języka polskiego – mówi dyrektorka Polskiej Szkoły Podstawowej im. H. Sienkiewicza w Jabłonkowie, Urszula Czudek. Jak dodaje, z konsultacji w szkole korzysta obecnie 36 spośród 46 dziewięcioklasistów. Na konsultacje grupowe i indywidualne przychodzą od wczoraj także maturzyści Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Wreszcie znają już terminy matur – 1 czerwca będą pisać państwowe testy z matematyki lub z języka angielskiego, 2 czerwca z języka czeskiego i języka rosyjskiego, 3 czerwca z matematyki plus, a 4 czerwca szkolną pracę pisemną z języka polskiego. Ustne egzaminy maturalne odbędą się 9-12 czerwca i 15-19 czerwca.

Muzea i galerie obrazów

Ale jeszcze nie zamkowe ekspozycje. Te bowiem zostaną otwarte dopiero za dwa tygodnie. Na razie można zatem zwiedzać ich dziedzińce, parki i ogrody albo – jak w przypadku Zamku Frysztat – galerię obrazów. – Od 12 maja zostanie otwarta 3. trasa zwiedzania, która obejmuje stałą ekspozycję XIX-wiecznego malarstwa czeskiego pochodzącą ze zbiorów Galerii Narodowej w Pradze – informuje frysztacki zamek. Dostępne są również ekspozycje Muzeum Ziemi Cieszyńskiej – sale wystawowe w Jabłonkowie, Karwinie i Orłowej, Archeopark w Kocobędzu oraz Muzeum Tragedii Żywocickiej. Wyjątkiem jest Kotulowa Drzewiönka,

która zostanie otwarta dopiero 26 bm. W czasie zwiedzania trzeba, oczywiście, mieć maskę i zachowywać dwumetrowy odstęp.

Teatry, kina i imprezy kulturalne

To wszystko może już działać, jednak pod warunkiem, że nie będzie więcej niż sto osób na widowni. Poza tym uczestnicy muszą mieć założone maski ochronne oraz zostać tak usadowieni, żeby koło siebie siedziały najwyżej dwie osoby, a co drugi rząd został pusty. Zdaniem Kateřiny Merthy, odpowiedzialnej za marketing w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie, chociaż teoretycznie teatry mogą już grać, nie miały dość czasu, żeby się do tego przygotować. – Na pewno będziemy grać, ale nie od dziś. Obecnie ustaliśmy z panią burmistrz oraz z ośrodkiem „Strzelnica”, czy Scena „Bajka” mogłaby grać dla dzieci w plenerze. Ponadto pod koniec maja chcemy zagrać dla morawsko-śląskiego Zintegrowanego Systemu Ratownictwa, dla którego wcześniej szyliśmy maski ochronne, a także dla zainteresowanych widzów. Abonentów zaprosimy na nasze przedstawienia jednak dopiero od września. Powodem jest to, że nasze grupy abonamentowe liczą ok. 300 osób, a my nie mamy takiego potencjału, by każdy spektakl grać po trzy razy – wyjaśnia Mertha. Na możliwość otwarcia swoich podwoi dla stu osób od razu zareagowały również niektóre kina w regionie. Wczoraj pierwszy seans wyemitowało już kino „Kosmos”, od przyszłego poniedziałku zaczną działać również kina w Karwinie.

Nabożeństwa i śluby

Nabożeństwa w kościołach będą się odbywać praktycznie na tych samych zasadach, co imprezy kulturalne – czyli w maseczce i z dwumetrowymi odstępami. W mniejszych parafiach, gdzie liczba uczestników nawet niedzielnych nabożeństw nie przekracza stu osób, będzie to oznaczało niemalże powrót do czasów sprzed pandemii. Większe będą szukały nowych

rozwiązań. Np. w kościele katolickim we Frysztacie będą z tego powodu odprawiane w niedziele po południu dodatkowo dwie msze święte. Z kolei parafia ewangelicka w Trzyńcu planuje od przyszłej niedzieli do końca maja zawsze po dwa nabożeństwa. Ci, którzy się nie mieszczą w kościele, będą mogli uczestniczyć w nich on-line w salce domu zbiorowego „Hutnik”. Natomiast uczestnicy ślubów zarówno cywilnych, jak i kościelnych zwolnieni są z przestrzegania niektórych restrykcji. Para młoda nie musi być w maseczkach, a goście weselni nie muszą przestrzegać dwumetrowych odstępów.

Galerie handlowe, ogródki restauracyjne i inne

Od wczoraj otworzyły swoje podwoje również galerie handlowe.



• Nowa rzeczywistość w PSP w Jabłonkowie. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Zamknięte pozostały w nich tylko punkty gastronomiczne oraz kąciki dla dzieci. W sklepach z odzieżą można już natomiast przymierzać ubrania. Sezon rozpoczął się również w ogródkach restauracyjnych. Klientów przy stolikach nie obowiązują tam

maseczki, powinni je założyć tylko w czasie rozmowy z kelnerem lub wyjścia do toalety. Otwarte zostały także salony fryzjerskie i kosmetyczne. Osoby świadczące tego typu usługi powinny mieć jednak podwójną ochronę – maskę i przyłbicę. ▲

NASZ »GŁOS«



Tomasz Wolff
wolff@glos.live

500 złotych – od takiej kwoty zaczyna się trzydniowa wycieczka do Pragi oraz Skalnego Miasta. Jeżeli doliczymy do tego inne, drobne, koszty, kwota na pewno się zwiększy, ale i tak będzie to „tyknięcia” dla przeciętnego zjadacza chleba. Dziś, w dobie pandemii, podobną kwotę pracownik transgraniczny z Polski musi wydać na test na koronawirusa. Jeżeli wynik będzie negatywny, będzie mógł pracować przez miesiąc w Republice Czeskiej, aż do kolejnego badania. W Polsce badanie kosztuje około 500 złotych, w RC znajdziemy miejsca, w których zapłacimy 2000 koron.



Kilka lat temu ze sztuką „Nie mów nikomu” przyjechał na teatralny festiwal do Cieszyna i Czeskiego Adam Ziajski ze Szeną Roboczą z Poznania. To eksperyment, bo główne role grają w niej osoby głuche, które opowiadają o swoim wykluczeniu. Jednym z elementów sztuki była możliwość napisania na kartce słowa, które potem aktorzy odegrali na scenie. Kiedy Ziajski przeczytał karteczkę skreśloną przeze mnie, tylko się uśmiechnął pod nosem. Jak bowiem oddać gestami „transgraniczność”? Dziś, w dobie pandemii, mamy do czynienia z podobną sytuacją. Wszyscy mówią i tęsknią za transgranicznością w pełnym wydaniu, ale jej najbardziej realnym wyrazem są póki co protesty, kiedy mieszkańcy lewego i prawego brzegu Olzy machają do siebie przez graniczną rzekę.



W ostatnich tygodniach strony polska i czeska zrobiły dużo, żeby ułatwić pracownikom transgranicznym swobodne przemieszczanie się. Ale wciąż została jedna górką do pokonania – kosztowny test, na który wiele osób zwyczajnie nie stać. Gra toczy się o wysoką stawkę. Laboratoria po obu stronach granicy mogą teoretycznie liczyć na duży zysk. Biorę kalkulator do ręki i liczę: według różnych danych, w województwie morawsko-śląskim pracuje około 15 tys. osób, które mieszkają na co dzień w Polsce. Gdyby każdy pracownik transgraniczny zdecydował się na test, dałoby to zawrotną kwotę 30 milionów koron (przy założeniu, że test został wykonany po czeskiej stronie). Nie sądzę jednak, że o to idzie w tej całej pandemicznej układance. Czyli o pieniądze.

Bardziej wskazany byłby natomiast zdrowy rozsądek. Wyobraźmy sobie taką sytuację: test wypadł negatywnie, na drugi dzień pracownik transgraniczny ma kontakt z zarażonym, łapie wirusa. Przechodzi chorobę bezobjawowo, więc codziennie dojeżdża do pracy, sięjąc COVID-19 dalej. I gdzie w tym wszystkim sens i logika?

CYTAT NA DZIŚ



Waldemar Kraska
wiceminister zdrowia RP



„Nie chciałbym robić złudnych nadziei, ale myślę, że w tym roku wakacje spędzimy jednak w kraju”

Szanowni Czytelnicy

- ✓ Po dwóch „długich weekendach” wracamy do normalnego cyklu wydawniczego „Głosu”. Kolejne wydanie ukaże się więc już w piątek.
- ✓ Ogłoszenia do najbliższego numeru można składać do czwartku (godzina 13.00), wysyłając e-maila: info@glos.live lub bezpośrednio w redakcji (czwartek, 9.00-13.00).
- ✓ W kolejnym tygodniu redakcja będzie otwarta dwa dni w tygodniu: w poniedziałek i czwartek.

Redakcja

Znajdź nas na...



DZIŚ...

12

maja 2020

Imieniny obchodzą: Dominik, Pankracy
Wschód słońca: 5.05
Zachód słońca: 20.19
Do końca roku: 233 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Pielegniarek
Przysłowia: „Jasny dzień Pankracego, przyczynia wina dobrego”

JUTRO...

13

maja 2020

Imieniny obchodzą: Maria, Roberta, Serwacy
Wschód słońca: 5.03
Zachód słońca: 20.20
Do końca roku: 232 dni
Przysłowia: „Gdy w maju dobry Serwacy, dobry w czerwcu Bonifacy (5. 6)”

POJUTRZE...

14

maja 2020

Imieniny obchodzą: Bonifacy, Maciej
Wschód słońca: 5.02
Zachód słońca: 20.21
Do końca roku: 231 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Farmaceuty
Przysłowia: „Pankracy, Serwacy i Bonifacy, gdy z przymrozkiem stają, lato zimne dają”

POGODA

wtorek



dzień: 9 do 11 °C
noc: 7 do 3 °C
wiatr: 2-4 m/s

środa



dzień: 8 do 11 °C
noc: 5 do 2 °C
wiatr: 1-3 m/s

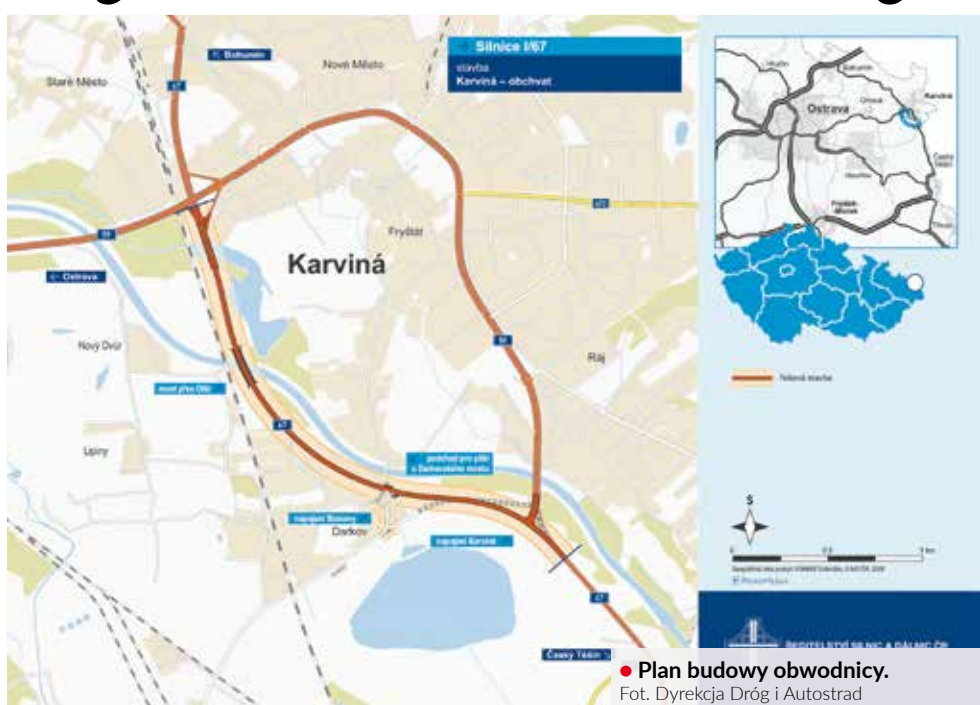
czwartek



dzień: 6 do 9 °C
noc: 7 do 4 °C
wiatr: 2-4 m/s

Budowę czas zacząć

Międzynarodowe przedsiębiorstwo budowlane Skanska w ub. tygodniu oficjalnie przejęło plac budowy obwodnicy Karwiny. Prace rozpoczną się w drugiej połowie bm. i będą realizowane na całej długości blisko trzykilometrowej trasy. Obwodnica ma odciążać drogę I/67 z Czeskiego Cieszyna do Bogumina i usunąć transport tranzytowy z centrum Karwiny.



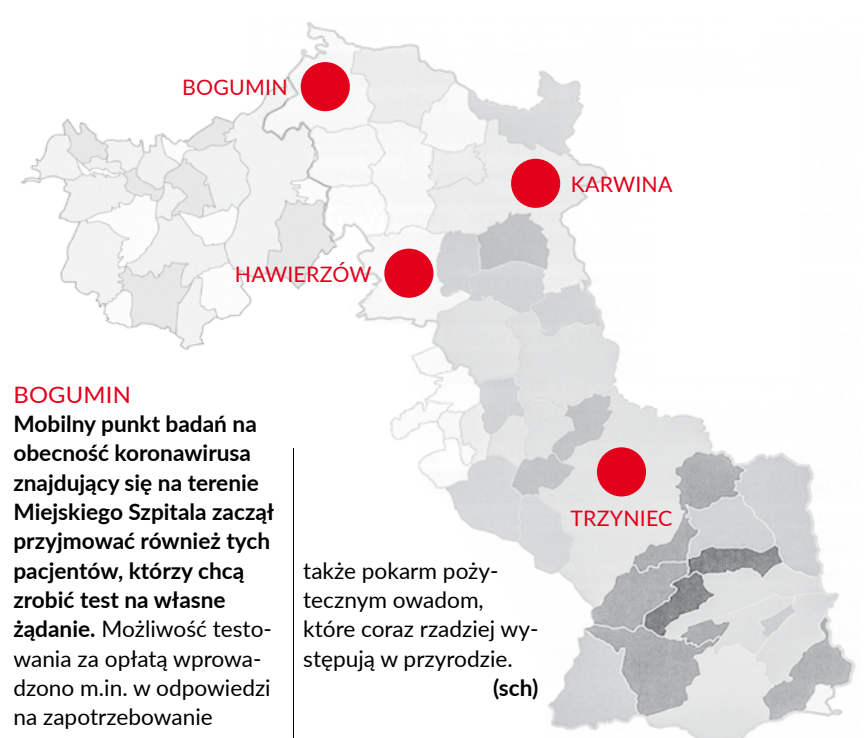
Plan budowy obwodnicy.
Fot. Dyrekcja Dróg i Autostrad

Danuta Chlup

Jak informuje inwestor – Dyrekcja Dróg i Autostrad – nowa droga odchyli się w lewo od I/67 przed wjazdem do Karwiny od strony Cze-

skiego Cieszyna, dalej pobiegnie prawnym łukiem wzdłuż brzegu Olzy, a następnie zostanie przerzucona przez rzekę po nowo wybudowanym moście z żelbetonu. Ostatni prosty odcinek doprowadzi obwodnicę z powrotem na drogę I/67 prowadzącą do Bogumina.

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN
Mobilny punkt badań na obecność koronawirusa znajdujący się na terenie Miejskiego Szpitala zaczął przyjmować również tych pacjentów, którzy chcą zrobić test na własne żądanie. Możliwość testowania za opłatą wprowadzono m.in. w odpowiedzi na zapotrzebowanie miejscowych firm zatrudniających tzw. pendlerów. Badania przeprowadzane są w dni robocze w godz. 8.00-11.00 po uprzedniej rezerwacji pod nr. tel. 730 574 697. Opłata za test na własne życzenie wynosi 2500 koron. (sch)

HAWIERZÓW
W Parku Centralnym oraz Parku Fibicha zostały utworzone dwie łąki kwiatowe. Pomysł ich powstania wyszedł od mieszkańców, którzy zgłosili go jako jeden z projektów budżetu obywatelskiego. Nasiona kwiatów zostały posiane pod koniec kwietnia, a w drugiej połowie czerwca obie łąki będą już „grały” wszystkimi barwami. Oprócz walorów estetycznych kwiaty zapewnią

także pokarm pożytecznym owadom, które coraz rzadziej występują w przyrodzie. (sch)

KARWINA
Nie tylko Dolański Gróm, ale także pozostałe festiwale w mieście, które miały się odbyć w czerwcu, zostały odwołane. Zastępca prezydenta miasta, Andrzej Bizoń, poinformował, że zaplanowane na 12 i 13 czerwca Dni Karwiny nie odbędą się ani teraz, ani w późniejszym terminie. Nie wiadomo bowiem, jak długo tak naprawdę będą trwały ograniczenia dotyczące masowych imprez, a poza tym jesienne terminy i tak są już pozajmowane. Podobny los jak Dni Karwiny spotka również tradycyjny Festiwal Mniejszości Narodowych „Przeplatanie kultur”, który miał się odbyć w niedzielę 14 czerwca na rynku Masaryka we Frystacie. (sch)

TRZYNIEC
Kto ma zbyt dużo, może sprzedać, a komu brakuje, może kupić. W najbliższy piątek na rynek Wolności wracają targi farmerskie. Począwszy od 15 bm. będą się tutaj odbywały regularnie co dwa tygodnie. Od tych sprzed początku pandemii będą się różnić tylko odstępami pomiędzy poszczególnymi straganami oraz niemożliwością skosztowania oferowanych wyrobów. Na nabywców będą czekały sery, jajka, wędliny, warzywa, miód, zioła, sadzonki, kwiaty, wino owocowe i wiele innych specjałów domowej produkcji. (sch)

W SKRÓCIE...

»Majowa jutrenka«

Z okazji 3 Maja Regionalny Ośrodek Kultury w Bielsku-Białej, będący organizatorem Tygodnia Kultury Beskidzkiej, wspólnie z Zespołem Pieśni i Tańca „Jawor” z Lublina zaprosił osiem polskich zespołów folklorystycznych do wspólnego nagrania pieśni „Witaj majowa jutrenko”. W projekcie wzięło udział 102 muzyków i solistów, m.in. Zespół Regionalny „Istebna”. Każdy z zespołów zaśpiewał jedną zwrotkę pieśni. – Chcieliśmy zaktywizować zespoły, które w czasie pandemii nie mogą występować, a nawet wspólnie ćwiczyć. Jednocześnie jest to obraz ogromnej różnorodności polskiego folkloru – stwierdził Zbigniew Hojny z biura promocji TKB. Dla uczczenia Dnia Flagi RP oraz Narodowego Święta Trzeciego Maja krótki, muzyczny film przygotowali również wiślanscy górale, którzy na grzbiecie Cienkowa także zaprezentowali patriotyczną pieśń „Witaj majowa jutrenka”. Obja nagrania można teraz obejrzeć na kanale YouTube. (wik)

Polska w Twoim domu

Pomimo trudnej sytuacji epidemicznej oraz ograniczeń w wielu krajach, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP wyszło naprzeciw potrzebom Polaków rozsiansych po świecie i przygotowało inicjatywę „Poland at your home”/ „Polska w Twoim domu”. Ma ona na celu zachęcenie środowisk polonijnych, szczególnie dzieci i młodzieży polskiego pochodzenia, do korzystania z ogólnodostępnych, bezpłatnych programów edukacyjnych i kulturalnych online. Oferta została przygotowana we współpracy z polskimi instytucjami kultury. – Zachęcamy, by wybrać się na wirtualny spacer po muzeach i odbyć niezapomniane lekcje historii. Umożliwiają to m.in. Instytut Pamięci Narodowej, Muzeum Historii Polski, Muzea Narodowe w Warszawie i Krakowie czy Muzeum Powstania Warszawskiego – informują urzędnicy Biura Rzecznika Prasowego MSZ. (wik)

W planie remont basenu

Orłowa ma w planie remont basenu letniego. Ale cudów nie będzie – śmiało plany obejmujące prace wartości 300 mln koron zostały o połowę zredukowane, ponieważ przekraczały możliwości budżetowe miasta. – Na podstawie studium, które zostało opracowane, można wyremontować basen za ok. 150 mln koron – mówi burmistrz Mirosław Chlubna. Wielkość basenów oraz ich rozmieszczenie zostanie takie, jak było. Nowe baseny ze stali nierdzewnej zostaną osadzone w starych betonowych „wannach”. – Staramy się ograniczyć burzenie istniejących konstrukcji, na przykład betonowe chodniki koło basenów zostaną wygranice jako podłoże pod nowy bruk – tłumaczy burmistrz. Basen zostanie wyposażony w nowe urządzenia technologiczne do czyszczenia wody. Nowe będą także szatnie, umywalnie i toalety. Na razie miasto przygotowuje dokumentację projektową. Prace remontowe mogłyby się rozpocząć w drugim półroczu przyszłego roku. (dc)

Pamięci pastora Kulisza

W piątek minęło 80 lat od męczeńskiej śmierci wybitnego działacza społecznego i narodowego na Śląsku Cieszyńskim, ks. Pastora Karola Kulisza (ur. 12. 6. 1873 w Dziegiełowie, zm. 8. 5. 1940 w Buchenwaldzie).

Karol Kulisz znany jest przede wszystkim jako założyciel zakładów diakonijnych w Ligotce Kameralnej (1913) i Dziegiełowie (1924). W 1913 założył w Ligotce Kameralnej dom opieki „Betezda”, w którym obecnie kończy się generalny remont. Po wakacjach, w ramach obchodów 30-lecia Diakonii Śląskiej, ta unowocześniona placówka zostanie ponownie otwarta. Na murach „Betezdy” zostanie umieszczona tablica upamiętniająca pastora.

Był on również ojcem duchowym i członkiem działaczem nieopiecznego ruchu społecznościowego Społeczności Chrześcijańskiej (1905). W roku 1907 został wybrany proboszczem parafii ewangelickiej w Krakowie. Od 1920 do 1940 pracował jako pastor w kościele Jezuwów w Cieszynie. Był wydawcą i redaktorem czasopisma „Dla wszystkich” i „Słowo Żywota”. W latach 1921-1937 pełnił funkcję seniora (biskupa) Diecezji Cieszyńskiej.

W 1939 został w ramach Intelligenzaktion Schlesien aresztowany przez gestapo za działalność naro-



Pastor Karol Kulisz. Fot. ARC

dowa. 8 maja 1940 zginął w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie.

W piątek (8 maja) miała się odbyć uroczystość w obozie koncentracyjnym w Buchenwaldzie, w ramach której miała zostać odsłonięta tablica naszego męczennika. Niestety z powodu zamkniętych granic nie było to możliwe.

Towarzystwo HEREDITAS (zajmujące się popularyzacją dziedzictwa śląskiego protestantyzmu) postanowiło przeprowadzić w ramach prawa (maks. 10 osób) wirtualne odsłonięcie przygotowanej tablicy w galerii DVC w Cz. Cieszynie. Filmik z tej akcji zostanie przesłany do placówek diakonijnych w Polsce, w Niemczech i w RC.

Karol Cieślak

Lina dla Tatr



Druclarnia ŻDB w Boguminie dokonała produkcję nowej liny dla kolei linowej na Łomnicy w Tatrach Wysokich. Lina ciągnąca o ponad czterokilometrowej długości ma średnicę 26,5 milimetrów i waży blisko jedenaście ton.

– Linę ciągnącą dla kolei z Łomnickiego Stawu na Łomnicę dostarczą regularnie. Wymieniana jest z reguły co sześć lat. Produkcja liny trwała dwa tygodnie – poinformował Petr Adamek, dyrektor spółki. Wartość kontraktu przekroczyła 800 tys. koron. Przewóz liny z Bo-

gumina do Tatrzańskej Łomnicy trwał sześć godzin.

Lina wyprodukowana jest według specjalnej normy dla kolei linowych służących do transportu osób. Huta i Druclarnia w Boguminie posiada certyfikat uprawniający ją do produkcji takich wyrobów.

Początki kolei linowej na Łomnicę sięgają 1936 roku. Kabina dla szesnastu osób zawieszona jest na dwóch linach nośnych. Na górnym odcinku kolei pokonuje odległość 1867 metrów i różnicę poziomów 855 metrów. (dc)

10

Miejscu Odrzańskim urodził się chłopczyk – Bartuś. O fenomenie od dawna mówił cały świat. Jeszcze miesiąc przed Bartusiem, w Miejscu Odrzańskim urodziła się kolejna, trzynasta z rzędu dziewczynka. Wioskę odwiedziła dziennikarka największych, nie tylko polskich mediów. Amerykański „Newsweek”, „New York Times”, portale w Europie, ale też redakcje z najdalszych zakątków globu pisały o „dziotkach” z Opolszczyzny. Jak na ironię, dziewięć miesięcy po odwiedzinach ostatnich żurnalistów w końcu na świat przyszedł chłopiec. (wik)

W OBIEKTYWIE...



Fot. ARC Ambasady RP w Pradze

Przed tygodniem ambasador RP w Pradze Barbara Cwioro oraz attaché obrony płk. Jarosław Przybyszewski wzięli udział w obchodach 75. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego dla kobiet w Holiszowie przez żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych. Z powodu pandemii koronawirusa uroczystości nie mogły odbyć się w dotychczasowej formie i miały symboliczny wymiar. Rocznicę uczczono jednak również w Warszawie. Dodajmy, że Żołnierze Brygady Świętokrzyskiej NSZ zajęli oboz w Holiszowie 5 maja 1945 r., wyzwalając wówczas około tysiąca więźniarek. Przetrzymany przez Niemców kobiety były skazane na śmierć, ponieważ baraki, w których przebywały, zostały oblane benzyną i miały zostać podpalone. (wik)

Fotograficzny spacer

Marian Dembiniok, na co dzień dyrektor Muzeum Śląska Cieszyńskiego, fotografuje Cieszyn od wielu lat. Teraz Muzeum Śląska Cieszyńskiego oraz Przedsiębiorstwo Poligraficzne Modena zapraszają do obejrzenia albumu z jego fotografiami. Publikacja, która została wydana kilka lat temu, jest teraz dostępna na internetowej stronie muzeum (www.muzeumcieszyn.pl) i można ją pobrać w formacie PDF.

Album zawiera zarówno klasyczne cieszyńskie widoki z obu stron Olzy, jak i zdjęcia mniej znanych chodników koło basenów zostaną wygranice jako podłoże pod nowy bruk – tłumaczy burmistrz. Basen zostanie wyposażony w nowe urządzenia technologiczne do czyszczenia wody. Nowe będą także szatnie, umywalnie i toalety. Na razie miasto przygotowuje dokumentację projektową. Prace remontowe mogłyby się rozpocząć w drugim półroczu przyszłego roku. (dc)



Fot. ARC

– Wiele wydano już albumów z fotografiami Cieszyna. Teraz macie Państwo możliwość spojrzenia na karty wirtualne jednego z nich. W nastroju świątecznym, choć w czasach dziwnych i smutnych... Oby niabawem Cieszyn, jaki rozpoznajemy na tych pięknych fotografiach, wrócił do naszej codzienności – piszą cieszyńscy muzealnicy. (wik)

Edytować każdy może

Sięgamy do niej nawet kilka razy dziennie. Sprawdzamy to i owo. Z opastych tomów Encyklopedii Powszechnej przerzuciliśmy się do Wikipedii, z której możemy zarówno korzystać, jak i sami ją tworzyć. Jak to robić skutecznie, pytamy Klarę Sielicką-Barytkę, specjalistkę ds. projektów edukacyjnych w Wikimedia Polska.

Beata Schönwald



• Klara Sielicka-Barytka chce przyjechać na Zaolzie. Fot. Robert Drózd/CC BY-SA 4.0, Wikimedia Commons

Czy każdy może edytować Wikipedię?

– Tak, każdy. Wystarczy, że założysz konto w Wikipedii i może rozpocząć edytowanie, czyli tworzenie, rozbudowę lub poprawę artykułu. Wielu ludzi tak robi, nie czytając nawet zasad, jak stworzyć taki artykuł. Taka droga nie zawsze jednak prowadzi do celu, bo jeżeli artykuł jest źle zrobiony, może zostać skasowany lub przeniesiony do tzw. poczekalni lub brudnopisu.

Zatężmy jednak, że napisałam dobry artykuł. Co się będzie z nim działo?

– Jeżeli pani jako nowy użytkownik od razu napisze kompletny artykuł, to idzie on do kolejki „artykułów oczekujących na przejrzanie”. Jeżeli jest ogólnie dobrze skonstruowany, nie ma w nim problemów merytorycznych czy jakichś kontrowersji, to redaktor po sprawdzeniu oznacza go jako przejrzany. Czasem na takie zatwierdzenie trzeba jednak poczekać, ponieważ nie ma dużo ludzi, którzy przeglądają wersje nowych artykułów. Wikipedia jest projektem społecznym i komuś musi się chcieć usiąść wieczorem lub w weekend i przeczytać wersje do przejrzania, w których czasem roi się od wielu dziwnych rzeczy. Praca redaktora jest żmudna.

Znaczący, że polska Wikipedia nie ma jakiegoś instytucjonalnego, finansowego nadbudowy?

– Jest tu działające od 2005 roku Stowarzyszenie Wikimedia Polska z siedzibą w Łodzi, które jest polskim partnerem Wikimedia Foundation w Stanach Zjednoczonych. Celem stowarzyszenia jest m.in. wspieranie tzw. siostrzanych projektów Wikipedii, takich jak polski Wikisłownik, polskie Wikiróżdża i in. Organizujemy konkursy, konferencje, edytory, czyli spotkania, gdzie wspólnie ulepszymy te projekty, służymy pomocą w uzyskiwaniu grantów zewnętrznych i sami mamy propozycje grantowe dla indywidualnych projektów wikipedystów w ramach Wikigrantów. Przede wszystkim naszym celem jest wspieranie dostępu do wolnej wiedzy. Ja pracuję w stowarzyszeniu od września, ale wikipedystką jestem od 2015 roku. Stowarzyszenie Wikimedia Polska jako organizacja pożytku publicznego to zatem jedna rzecz, a druga, to niezależna od niej społeczność wikipedystów działających na zasadzie wolontariatu.

Można powiedzieć, społeczność działająca na żywiol?

– Zupełnie nie na żywiol. Działania tej społeczności są bowiem uporzędkowane zasadami projektu, tzw. Pięcioma Filarami, dzięki którym łatwiej dbać o wiarygodność i rzetelność tworzonych zasobów. Społeczność wikipedystów jest

ogromna i bardzo zróżnicowana. Skupia zarówno osoby, które są aktywne przez cały czas, jak i takie, które na kilka lat dają sobie spokój, a potem wracają. Chaos i żywiol nie pozwoliłyby na prowadzenie tak długoletniego, olbrzymiego projektu. Dlatego możliwe są działania na różnych polach – ktoś pilnuje technicznych rzeczy, ktoś inny ożarnie weryfikuje wersje artykułów do przejrzania, są tacy, którzy angażują się w konkursy i tworzą wartościowe artykuły (albo je weryfikują, organizują) i tacy, którzy skupiają się na zdjęciach do zasobu Wikimedia Commons (to stąd biorą się potem ilustracje przy artykułach w Wikipedii). Wszyscy jednak robią to za darmo w swoim wolnym czasie. I pilnując się wzajemnie co do ustalonych zasad. W sumie na chwilę obecną mamy zarejestrowanych ponad milion użytkowników, z czego niespełna 5 tys. aktywnych, czyli takich, którzy mieli więcej niż jedną edycję w ostatnich 30 dniach. Liczba wikipedystów z uprawnieniami redaktora wynosi ponad 3500, administratorów wikipedystów działających na zasadzie wolontariatu.

Wróćmy do mojego artykułu początkującego wikipedysty i roli redaktora, jaką musi spełnić. Aby móc ocenić jego wartość, powinien znać się na temacie. Trudno być jednak specjalistą od wszystkiego...

– Jeśli mam uprawnienia jako redaktor do oznaczania artykułów jako przejrzane, to, oczywiście,

nie robię tego bez zastanowienia, byle szybko. Jeżeli więc czegoś nie rozumiem lub po prostu nie mam siły, żeby wglębiać się w studia w danym zakresie, zwracam się do wikipedysty, o którym wiem, że dużo rzeczy robił już na ten temat. Ludzie często piszą na swojej stronie wikipedysty, że specjalizują się w takiej lub innej dziedzinie. Jeśli zajdzie taka potrzeba, można się do nich zwrócić o radę. Na ogół wiemy już, kto się czym zajmuje, i jeżeli np. organizujemy jakiś konkurs, to wiemy, kto będzie dobry do oceniania utworzonych nowych artykułów.

Zatężmy, że artykuł się nie spodobał, czy mówiąc bardziej konkretnie, nie spełnia kryteriów. Co wtedy? Ładuje w koszu?

– Jeśli coś jest nie tak, artykuł wycofujemy do „brudnopisu” – to taka specjalna zakładka widoczna na stronie po zalogowaniu się, i kontaktujemy się z autorem, żeby jeszcze poprawił nad nim. Dlatego dobrze jest podać swój adres e-mailowy podczas rejestracji, bo to ułatwia kontakt między edytorem artykułu i redaktorem. Czasem artykuł trafia do poczekalni, gdzie toczą się dyskusje np. o tym, czy w ogóle chodzi o artykuł o charakterze encyklopedycznym. Powiedzmy, że ktoś napisze artykuł o swoim wujku jako ciekawej osobie, która jako postać nie spełnia jednak kryteriów encyklopedycznych. Wtedy rozpoczyna się dyskusja między autorem, który uważa, że

jego wujek powinien zostać opisany w Wikipedii, a redaktorem. Są również sytuacje, kiedy artykuł może zostać kompletnie skasowany, co też zwykle poprzedza burzliwa dyskusja. Dzieje się tak, kiedy autor stara się przeforsować swój pogląd prywatny, kiedy przedstawia dany temat w sposób nieobiektywny, pokazuje jeden punkt widzenia, a przypisy opiera na jednostronnych źródłach. Na bezwzględne skasowanie skazane są natomiast artykuły napisane językiem wulgarnym. Mamy boty, które to wyłapują, dzięki czemu przemycenie wulgaryzmów nie jest już tak proste, jak było dawniej. Czasem też zdarzają się wandalizmy. To się dzieje, kiedy ktoś specjalnie psuje artykuł. Wtedy takiego „dowcipnisia” staramy się zablokować.

Osoby, które korzystają z Wikipedii, można podzielić na dwie grupy. Tę pierwszą stanowią ci, którzy za wiarygodność zamieszczonych tam informacji daliby sobie uciętą rękę, natomiast przedstawiciele drugiej będą psiozczy, że Wikipedię to morze błędów. Która z nich ma rację?

– Te artykuły, które są w Wikipedii, przeszły selekcję, zostały rzetelnie sprawdzone. Mimo to można powiedzieć, że są lepsze i gorsze artykuły. Są nieustannie sprawdzane, musimy wracać do tych z początków naszej encyklopedii, gdy jeszcze nie było wielu zasad i też możliwości technicznych. Szkopuł w tym, żeby umieć rozpoznać, czy

artykuł jest dobrze przygotowany, czy ma dobre przypisy i dlaczego jest dobry. Uczymy tego innych i sami się doszkalamy. Dziś już wiele prac naukowych opiera się na Wikipedii, co niewątpliwie świadczy o jej poziomie. W jego podnoszeniu pomagają organizowane przez nas konkursy edycyjne, w których często wyłaniamy najlepsze, medalowe lub wyróżnione artykuły.

W połowie marca miała pani przyjechać do Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie, żeby poprowadzić z uczniami wikikarszaty. Co oczekiwali pani od tego spotkania?

– Do tego, że uczenie się na praktycznych przykładach daje więcej niż w oparciu o suchą instrukcję obsługi, nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Temu służą właśnie warsztaty. Poza tym chociaż dużo z nas edytuje samotnie w domu, to staramy się spotykać, tworzyć społeczność. Myślę, że taka lokalna społeczność wikipedystów mogłaby powstać również w gimnazjum. Z tego, co wiem, zainteresowanie jest spore, o czym przekonał mnie m.in. udział niektórych uczniów w naszym szkoleniu on-line dla początkujących. Muszę przyznać, że byłam zaskoczona, ponieważ szkolenie odbywało się wieczorem, znowu zdalnie i wymagało skupienia. Dostałam również listę już utworzonych kilkadziesiąt artykułów – po poprawieniu, przejrzaniu większość z nich jest już widoczna dla wszystkich czytelników polskiej Wikipedii. Dlatego widzę tu duży potencjał. Bardzo cieszyłam się też jako etnograf, że będę mogła poznać Zaolzie. Wiem, że młodzież jest zaangażowana w podtrzymywanie lokalnych tradycji i chcieliśmy wspólnie utworzyć listę haseł o zwyczajach, języku i tradycji regionu. Myślę jednak, że nic straconego i że skoro nie wyszło nam w marcu, to być może jesienią nam się uda.

Wikipedia

to wielojęzyczna encyklopedia internetowa działająca zgodnie z zasadą otwartej treści. Powstała 15 stycznia 2001 roku jako projekt pomocniczy pisanej przez ekspertów, nieistniejącej już Nupedii. Jej założycielami byli Amerykanin, ekonomista Jimmy Wales i filozof Larry Sanger. Polskojęzyczna Wikipedię została założona 26 września 2001 roku przez lekarza internistę Krzysztofa Jasiutowicza oraz fizyka Pawła Jochyma. Pierwszy artykuł był poświęcony regule Tytusa-Bodego. Początkowo funkcjonowała jako samodzielny projekt pn. Polska Wolna Encyklopedia Sieciowa, jednak 12 stycznia 2002 roku, zgodnie z sugestią twórców wersji angielskiej, została przyłączona do projektu międzynarodowego. Jego slogan brzmi: „Wolna encyklopedia, którą każdy może redagować”.

Źródło: Wikipedia

Rzeczpospolita jednego narodu?

Piotr Tymiński jest historykiem, pisarzem, znawcą problematyki mniejszości narodowych w Polsce. W wywiadzie z nim prześledzimy, jak zmieniał się skład narodowościowy Rzeczypospolitej w XX wieku i jak zmieniła się sytuacja mniejszości narodowych.

Danuta Chlup

Skąd się wzięło pana zainteresowanie mniejszościami narodowymi?

– Generalnie wynika ono z moich zainteresowań. Wywodzi się już z dzieciństwa, kiedy byłem wychowany na powieściach Sienkiewicza i pamięci Rzeczypospolitej Obojga Narodów, która była wielonarodowym tygłem. Zainteresowanie tymi tematami przerodziło się w chęć zapoznania się z literaturą bardziej naukową. Rozwijalem je na studiach historii, które podjąłem zaocznie, już w dojrzałym wieku. Pisałem pracę licencjacką o Lemkach, natomiast magisterską o Niemcach na terytorium Polski. Wtedy wpadło mi do ręki dużo materiałów nt. Wołynia, ponieważ tam także pojawiały się mniejszości niemieckie. Te różne materiały, wspomnienia ludzi z różnych okresów, prowadziły mnie do dalszych badań, przemyśleń, ale też do napisania pierwszej powieści „Wołyń. Bez litości”.

Wielonarodowy charakter Wołynia był dla pana inspiracją?

– Tak. Na Wołyniu żyła także, już od XIX wieku, dość liczna mniejszość czeska. Czesi bardzo prężnie działali na Wołyniu, zresztą w czasie drugiej wojny światowej mieli bardzo dobrą konspirację, współdziałali z Armią Krajową i w dużej części przyczynili się do utworzenia najwięcej jednostki partyzanckiej w ramach 27. Wołyńskiej Dywizji AK. Beneš po wojnie zawarł porozumienie ze Stalinem i Czesi mogli przenieść się do Czechosłowacji.

Wróćmy do 1918 roku, kiedy to po zaborach odradzała się Polska. Na jej terytorium, w nowo wytyczonych granicach, znaleźli się zapewne nie tylko Polacy?

– Oczywiście. Polska nie była wyjątkiem, ponieważ na gruzach rozpadających się imperii powstało wiele państw. Wszystkie one zostały niejako przymuszone do podpisania małego traktatu wersalskiego, który wymuszał na nich przyznanie praw mniejszościom narodowym. Mniejszości miały m.in. prawo do zgłaszania swoich pretensji bezpośrednio do Ligi Narodów, pomijając sądownictwo krajowe. Dzisiaj jest inaczej – najpierw trzeba przejść całą drogę sądową w kraju, a dopiero potem kierować sprawę do Strasburga.

Jakie mniejszości narodowe były w Polsce i jak były liczne?

– W okresie międzywojennym w

Polsce przeprowadzono dwa spisy ludności: w 1921 i 1931 roku. Pierwszy spis był robiony jeszcze przed przyłączeniem Wileńszczyzny, tak zwanej Litwy Środkowej, która decyzją własnego Sejmu w kwietniu 1922 roku zawnioskowała o jej włączenie do Rzeczypospolitej. Z wyników spisu wypłynęło, że Polska ma ok. 27 mln obywateli, z czego 69 proc. stanowili Polacy. Ukraińców było 3,5 mln, Żydów ponad 2 mln, Niemców ponad milion, Białorusinów ok. miliona, Litwinów ok. 70 tys.

Przestrzegano praw mniejszości?

– Ustawa zasadnicza, wprowadzona w Polsce w 1921 roku, tak zwana konstytucja marcowa, dawała szerokie uprawnienia wszystkim mniejszościom. Zrównała wszystkie mniejszości jako obywateli RP, nadając im takie same prawa jak Polakom. Trochę inaczej to wyglądało, oczywiście, na poziomie wdrażania tych zasad. Ukraińcy byli najliczniejszą mniejszością. Po wojnie polsko-bolszewickiej Polska początkowo realizowała plan stworzenia państwa federacyjnego, ale po podpisaniu traktatu ryskiego (traktat pokojowy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską, Rosyjską Federacją Socjalistyczną Republiką Rad i Ukrainą Socjalistyczną Republiką Rad – przyp. red.) zmuszona była do odejścia od tej tendencji. Skończyła się myśl federacyjna i zaczęto zmierzać w kierunku jednonarodowym. To, że Ukraińcom nie udało się wywalczyć swojej państwowości, wpłynęło później na stosunki ukraińsko-polskie. Niemniej w okresie międzywojennym mniejszość ukraińska bardzo się rozwijała na terytorium Polski, zwłaszcza jej szkolnictwo, choć były też momenty, kiedy administracja starała się temu przeszkadzać.

Jakimi wynikami zakończył się spis powszechny w 1931 roku?

– Policzono, że Polska ma prawie 32 mln obywateli. Ukraińców było 4,5 mln, Żydów prawie 3 mln, Białorusinów niecały milion, Niemców ok. 750 tys. Dzisiaj wiemy, że spis ten był trochę manipulowany, ponieważ nie pytano bezpośrednio o narodowość, ale o język ojczysty. Widoczne to było zwłaszcza na Polesiu, gdzie żyła ludność białoruska, o niskim poczuciu tożsamości narodowej. Przychodził urzędnik i pytał, jakim mówią językiem, a ludzie odpowiadali „tutejszym”. I urzędnik zapisywał polski. Dzisiaj specjaliści uważają, że w rzeczywistości ówczesną liczbę Ukraińców można szacować na 5 mln, Żydów na ponad 3 mln, Białorusinów na prawie dwa. Szacuje się, że mniej-

zości narodowe stanowiły dziesiąt, może nawet jedenaście milionów z tych trzydziestu dwóch.

Były tendencje asymilacyjne?

– Częściowo tak, zresztą władze polskie były zainteresowane przede wszystkim asymilowaniem, pomimo że ustawa zasadnicza dawała mniejszościom szerokie uprawnienia. Wprowadzona w 1935 roku konstytucja kwietniowa powlewała uprawnienia dla mniejszości, chociaż w następnych latach doszło do zaostreżenia polityki asymilacyjnej w stosunku do wszystkich mniejszości narodowych, także do Żydów.

Czy skład narodowościowy Polski miał wpływ na to, jak została Polska potraktowana przez Niemcy i Rosję w 1939 roku?

– W Polsce sytuacja wewnętrzna, jeżeli chodzi o mniejszości, była w latach 30. w miarę uregulowana. Pakt monachijski, który doprowadził do rozpadu Czechosłowacji, można w pewnym sensie porównać z paktem Ribbentrop – Mołotow. Ale to nie mniejszości, lecz interesy państw, które chciały przywrócić poprzednie granice i swoje poprzednie wpływy, były główną przyczyną okupacji Polski i jej podziału pomiędzy III Rzeszę, Związek Radziecki i Słowację ks. Tiso. Musimy natomiast pamiętać także o tym, że Polacy zaczęli z czasem coraz bardziej traktować wszelkie przejawy współpracy mniejszości ze swoimi nauczycielami za zdradę. Podczas wojny niemal całkowicie została zlikwidowana mniejszość żydowska.

Wojna się skończyła. Przesunięto granice, do władzy doszli komuniści. Struktura narodowościowa Polski całkowicie się zmieniła?

– W wyniku tajnego porozumienia w Teheranie Rzeczpospolita utraciła tzw. Kresy Wschodnie (175 tys. km kw.) z dwoma centrami kultury – Wilnem i Lwowem. Do Polski w zamian włączono 100 tys. km kw. na terenach zachodnich, które przez osiemset lat do niej nie należały i w związku z tym większość ich mieszkańców uważała się za Niemców. Dużą część z nich uciekła przed Armią Czerwoną, ale szacuje się, że ok. 3,5 mln Niemców pozostało na tych terenach. Większość z nich została w następnych latach wysiedlona. Przypomnijmy, że w Poczdamie zapadła decyzja o wysiedleniu ludności niemieckiej z Czechosłowacji, Węgier i Polski. W związku z powyższym w Polsce po kilku latach mniejszość niemiecka skurczyła się do minimum.

Natomiast największa przedwo-



Fot. ARC P. Tymińskiego

Piotr Tymiński sam o sobie mówi, że jest historykiem z wykształcenia i zamiłowaniem, a badanie dziejów nieprzerwanie sprawia mu przyjemność. Specjalizuje się w tematyce mniejszości narodowych w Polsce. W swoich książkach chce przekazywać czytelnikom w przystępny sposób wiadomości z ojczyściwych dziejów.

W debiucie „Wołyń. Bez litości”, który miał miejsce w 2017 roku, poruszył temat walki o przetrwanie ludności polskiej na Wołyniu. „Przybysz” to zbeletryzowany zapis przeżyć dwunastoletka u schyłku drugiej wojny światowej. Trzecia powieść Tymińskiego – „Lwowski ptak” – powstała na stulecie odzyskania niepodległości. Autor przypomina w niej o dziewczętach i chłopcach, którzy sięgnęli po broń w obronie Lwowa.

Tymiński mieszka w Legionowie na Mazowszu.

Jenna mniejszość, czyli Ukraińcy, została za nową wschodnią granicą...

– Tak, choć część także została wysiedlona, z terenów Lubelszczyzny i Pogorza do Związku Radzieckiego. Natomiast w okresie trwania akcji „Wisła” (1947 rok) wymierzono ze swoimi nauczycielami za zdradę. Podczas wojny niemal całkowicie została zlikwidowana mniejszość żydowska.

Czyli dochodzi do ogromnego ruchu ludności, wszystko się miesza i zmienia?

– Wszystkie się miesza i zmienia i tak naprawdę władze komunistyczne zaczynają stosować doktrynę, która zakładała państwo jednonarodowe. PRL przez szereg lat szczyła się tym, że jest państwem, w którym nie ma żadnych mniejszości narodowych. Nie było na przykład szkolnictwa narodowościowego.

Tak było oficjalnie, a jaka była rzeczywistość?

– Mniejszości były i nadal są w Polsce – na przykład na terenie Śląska Opolskiego funkcjonuje do dziś liczna mniejszość niemiecka.

Począwszy od lat 90. ludzie powracają do swoich korzeni. Wcześniej, za komuny, nie przyznawali się do swojej narodowości, bo obawiali się represji. Pisali, że są Polakami. Dziś coraz częściej wpisują na przykład narodowość białoruską. Kiedy w spisach w 2001 i 2011 roku wprowadzono możliwość podania dwóch narodowości, ludzie zaczęli z tego korzystać.

Jaka jest aktualnie liczebność mniejszości narodowych w Polsce?

– W tej chwili mówi się, że mniejszości stanowią od jednego do półtora procenta ludności. Jest dziewięć mniejszości narodowych: Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Czesi, Niemcy, Rosjanie, Słowacy, Żydzi i Ormianie. Są też mniejszości etniczne, czyli te, które nie mają własnej państwowości: Lemkowie, Romowie, Tatarzy i Karaimi. Natomiast Kaszubi nie są uważani za mniejszość etniczną, nazywa się ich grupą etniczną w ramach polskiej grupy narodowej. Działają stowarzyszenia mniejszościowe, wychodzi prasa, Białorusini mają także własne radio. Tradycyjnym miejscem zamieszkania czeskiej grupy był od dawna Żelów w okolicach Łodzi. Ale to jest bardzo nie-liczna społeczność.

NASZE RODY /11/



Michael Morys-Twarowski

Kotulowie

Kotulowie – jako jeden z nielicznych rodów na Śląsku Cieszyńskim – doczekali się naukowej monografii.

Można dodać, że należała im się jak mało której rodzinie, bo obrodziło w niej wyróżniającymi się postaciami, a kilku Kotulów ma biogramy w „Polskim słowniku biograficznym”, najlepszym tego typu wydawnictwie w Polsce i jednym z najlepszych na świecie. Wspomniana monografia, autorstwa Marzeny Bogus, ukazała się w 2006 roku i jest dostępna również on-line. Praca skupia się na szeroko rozumianych działaniach oświatowych Kotulów, ale zawiera także rozdział poświęcony genealogii – i jest to znakomity punkt do dalszych poszukiwań.

»...do końca uwłaczał katolikom«

Początków rodu Kotulów na Śląsku Cieszyńskim nie da się odwołać z braku źródeł, a drzewo genealogiczne lwiej części osób o tym nazwisku prowadzi do Macieja Kotuli (ok. 1613-1683), mieszkającego w Grodziszczu. Był luteraninem w tych niesprzyjających dla luteranizmu czasach, bo za sprawą Habsburgów od 1654 roku kontrreformacja w Księstwie Cieszyńskim przybrała ostrzejszy wymiar. Protestanci, pozbawieni wszystkich świątyń, musieli czekać do 1709 roku na wzniesienie kościoła Jezusowego w Cieszynie i do 1781 roku na wydanie Patentu Tolerancyjnego.

Maciej Kotula (ok. 1664-1724), syn i imiennik wspomnianego wyżej, zasługiwał na określenie „twardego lutra spod Cieszyna”. Jak pisze Marzena Bogus, „w protokole zgonu zanotowano, że do końca uwłaczał katolikom, twierdząc, że są niewiele warci”. Część jego krewnych zdecydowała się na zmianę wyznania, stąd – jak to często bywa na Śląsku Cieszyńskim – w jednym rodzie pojawiają się i katolicy, i ewangelicy.

W przypadku Kotulów licniejsze były linie protestanckie i to jej przedstawiciele odegrali większą rolę w dziejach regionu. Wójtami Grodziszczu byli Jan Kotula (ok. 1665-1715), zmarły – jak to określić, katolicki proboszcz z Cierlicka – „w herezji”, jego syn Andrzej Kotula (1702-1757) oraz Józef Kotula (1788-1844). Więcej trudno było im osiągnąć. Jednak nawet jeżeli trafiło się zdolniejsze dziecko w chłopskiej rodzinie, to w czasach pańszczyźnianych była niewielka szansa, by wykorzystano potencjał. Gdy jednak nastąpiło nowe, Kotulowie nie zmarowali okazji.

»...biada temu, co się swoich wstydzili«

Dużą karierę zrobił Andrzej Kotula (1822-1891), syn wójta Józefa. Kształcił się kolejno w Gimnazjum Ewangelickim w Cieszynie, liceum w Preszburgu (dziś powiadzielibyśmy w Bratysławie), a następnie studiował prawo na Uniwersytecie Wiedeńskim. Kierunek studiów wybrał skuszony

perspektywami zawodowymi, bo osobiście bardziej ciągnęło go w stronę zagadnień związanych z przyrodą i nawet miał plan, by wrócić do cieszyńskiego gimnazjum właśnie w charakterze profesora przyrody. Zainteresowań nie porzucił, przez resztę życia zbierał i katalogował chrabąszcze, motyle, rośliny i grzyby. Na utrzymanie jednak zarabiał jako notariusz – w latach 1858-1867 pracował we Frysztacie, później w Cieszynie. Szpalty w słownikach biograficznych zdobył za działalność społeczną i narodową. Pisał artykuły do pierwszej gazety w regionie, „Tygodnika Cieszyńskiego”, a później do „Gwiazdki Cieszyńskiej”, był sekretarzem Czytelni Ludowej w Cieszynie – i tak dalej, i tak dalej. Parał się też twórczością poetycką. Oj nie, nie była to literatura wielkich lotów, ale pozwała trochę zrozumieć świat naszych przodków z połowy XIX wieku. Przykładowo, 6 września 1868 roku tak przemawiał na otwarciu „zabawy narodowej” w Ropicy:

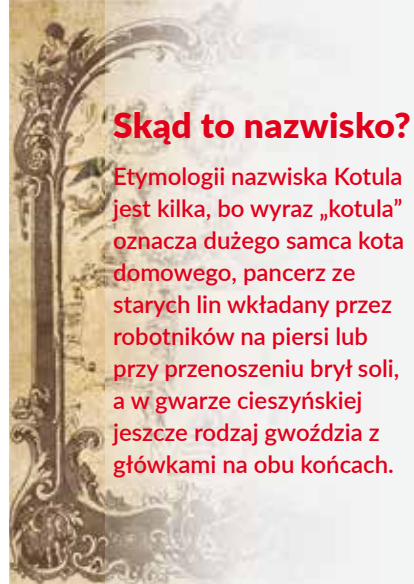
„Byśmy uczyli kochać się na wzajem. By nam choć chwilkę ziemia była rajem! I niech z nas przeto nikt znośnie nie sztydzi. Bo biada temu, co się swoich wstydzi!”.

Generalnie w tym utworze – jak i w całym polskim ruchu narodowym na Śląsku Cieszyńskim – chodziło o zachowanie mowy przodków, czyli języka polskiego.

Siedmiu wspaniałych

Spośród synów Andrzeja najbardziej znani byli przyrodnik Bolesław (1849-1898) i księgarz Jerzy (1855-1889). Cała trójka doczekała się biogramów w „Polskim słowniku biograficznym”, podobnie jak księgarz i wydawca Brunon (1898-1961), biskup Karol (1884-1968) oraz nauczyciel Oskar (1900-1967). W tym wydawnictwie pojawiają się jeszcze jeden Kotula, Rudolf (1875-1940), dyrektor Biblioteki Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Wprawdzie pochodził z Galicji, ale możliwe, że był dalekim potomkiem śląskich Kotulów.

Jednak większość ich krewnych wzorem przodków nadal mieszkała w wioskach na Śląsku Cieszyńskim. Z nazwiskiem Kotula związana jest Kotulowa Drzewionka. Ta drewniana chałupa została zbudowana w 1781 roku w Błędowicach. W połowie XIX wieku nabył ją jeden z Kotulów, stąd nazwa. Obecnie leży w administracyjnych granicach Hawierzowa i jest oddziałem Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Raczej nie wygra konkursu na najbardziej fascynujący skansen świata, ale pozwala zobaczyć, w jakich warunkach żyli nasi przodkowie. To również istotny aspekt poszukiwań genealogicznych, pozwalający „uczłowieczyć” ludzi, o których często wiemy tylko tyle, kiedy się urodzili, brali ślub i zmarli.



Skąd to nazwisko?

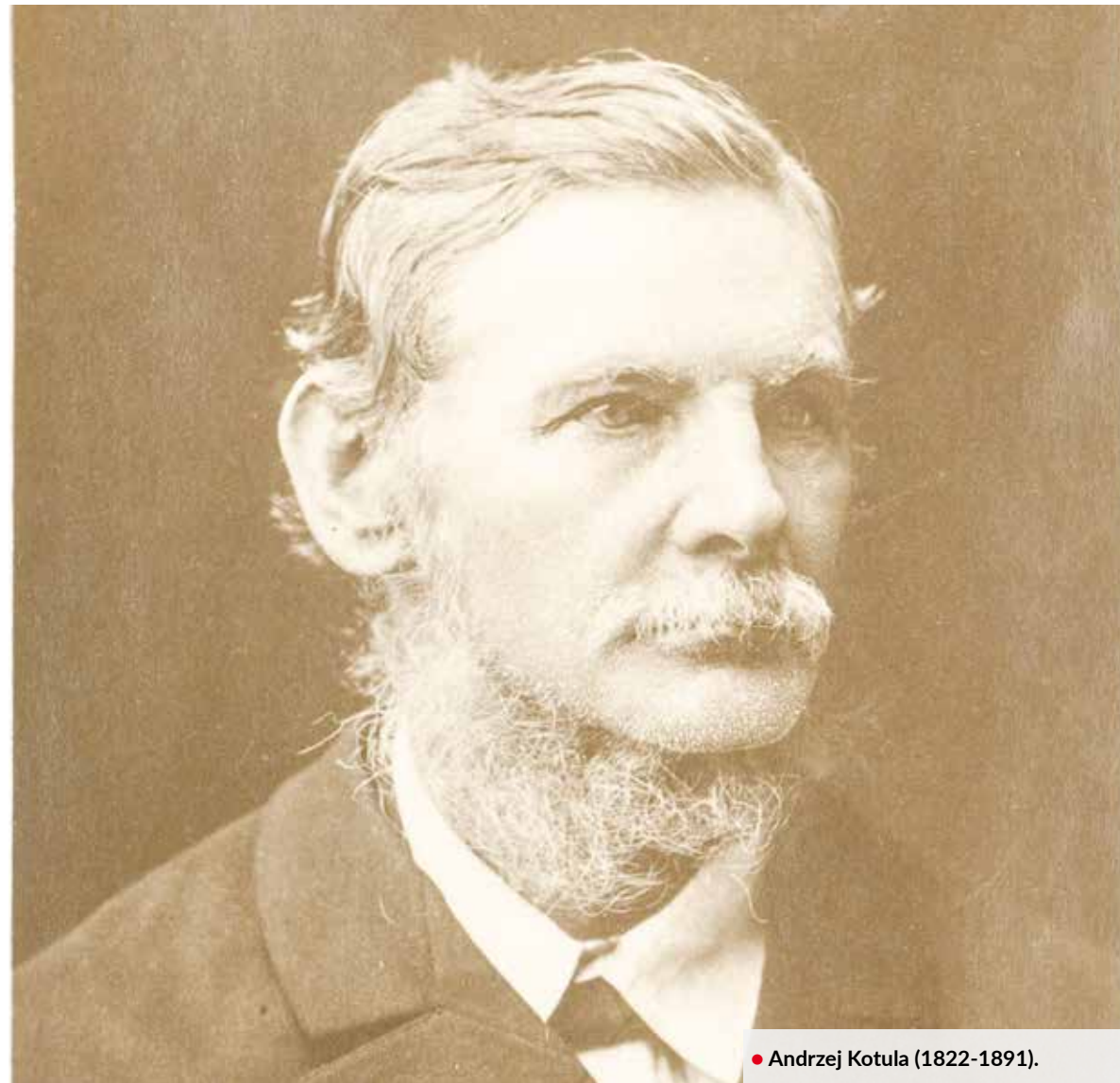
Etymologii nazwiska Kotula jest kilka, bo wyraz „kotula” oznacza dużego samca kota domowego, pancerz ze starych lin wkładany przez robotników na piersi lub przy przenoszeniu brył soli, a w gwarze cieszyńskiej jeszcze rodzaj gwoźdźca z główkami na obu końcach.

Skąd ten ród?

W Polsce nazwisko Kotula pojawia się w źródłach z 1565 roku, na Śląsku Cieszyńskim w urbarzu tradycyjnie datowanym na 1621 rok, w którym został wymieniony Jerzy Kotula, właściciel gruntu w Gutach. Prawdopodobnie jego bratem był Maciej (ok. 1613-1683), od którego wywodzą się linie Kotulów osiadłe w Grodziszczu i Błędowicach.

Gdzie doczytać?

- Marzena Bogus, „Kotulowie i ich działania oświatowe na Śląsku Cieszyńskim w XIX i XX wieku”, Ostrawa 2006 (monografia dostępna on-line w bibliotece cyfrowej Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie: <http://dlibra.bg.ajd.czest.pl:8080/Content/3726/Kotulowie.pdf>, uwaga: wersja cyfrowa nie zawiera tablic genealogicznych na stronach 106-109)
- <http://przodkowiecieszyna.blogspot.com/2015/02/kotula-genealogia.html> (drobne uzupełnienia do genealogii Kotulów oparte m.in. na księgach metrykalnych parafii w Lesznej Górnej i materiałach z wiedeńskiego Kriegsarchivu).



• Andrzej Kotula (1822-1891).



• Kotulowa Drzewionka w Hawierzowie-Błędowicach. Zdjęcia: Książnica Cieszyńska w Cieszynie/ Michal Klajban (Wikimedia Commons)



POLSKI BIZNES (75)

W pracy jak ryba w wodzie

W życiu dyrektora i założyciela spółki „Silva ART”, Stanisława Krótkiego, granica na Olzie zawsze odgrzywała ważną rolę. Rodzina matki mieszkała po polskiej stronie, rodzina ojca po czeskiej. Sam urodził się w Karwinie i ukończył tutaj polską podstawówkę. W wieku 15 lat razem z rodzicami przeprowadził się jednak do Polski. W rezultacie obecnie ma dwa obywatelstwa, polskie i czeskie, a także dwa miejsca zamieszkania po obu stronach granicy.

Biznes pana Stanisława też ma związek z granicą. Zaczynał jako przedstawiciel handlowy obcokrajowej w swoim czasie polskiej firmy Art-B. Współpracował z nią jednak za ledwie przez pół roku, ponieważ właściciele nagle zwinęli interes, spakowali to, czym się obwołili, i wyjechali do Izraela. – Gdyby współpracę ułożyła się tak, jak było to w założeniach, dziś chyba byłibyśmy najpotężniejszą firmą produkującą sprzęt RTV w naszym regionie. W tamtym momencie zostaliśmy jednak z ręką w nocniku. Nie mieliśmy nic – ani doświadczenia, ani doradztwa, ani zaplecza – wspomina mój rozmówca. W tej sytuacji postanowił wrócić do branży, na której jako mechanik górniczy dobrze się znał, czyli do przemysłu węglowego. – To był temat, który dobrze znałem. Doskonale orientowałem się w polskim przemyśle górniczym, który był w tym czasie lepiej rozwinięty od czeskiego. Nawiązałem współpracę z czeskimi i polskimi kopalniami i zacząłem sprowadzać z Polski i Czech to, czego akurat kopalnie potrzebowały – przybliży Krótki. Tak zawiązała się trwająca od ponad 25 lat współpraca „Silva ART” ze spółką OKD. Czasem bardzo trudna, ale do dziś przynosząca firmie dochód.

– Zmiany w OKD zawsze nas w jakimś stopniu dotyczyły – od momentu, kiedy zaczęły się przekształcenia własnościowe i dochodziło do prywatyzacji kopalni, aż do chwili, kiedy OKD przed kilku laty ogłosiła upadłość i zgromadzenie wierzycieli wyraziło zgodę na restrukturyzację. Z jednej strony straciłszy sporo pieniędzy, które pozostały w OKD

i nie wiadomo, czy prokuraturze uda się je odzyskać. Z drugiej strony, prowadząc interesy z kopalniami, mamy możliwość dalszej współpracy i dalszego zarobku – przekonuje dyrektor „Silva ART”. Przyszyje jednak, że gdyby taka sytuacja nastąpiła w połowie lat 90. ub. wieku, kiedy firma była w 90 proc. uzależniona od sprzedaży dla kopalni, byłoby to o wiele większy cios. – Na szczęście życie przygotowało nas na podobne scenariusze. Kiedy po raz pierwszy zaczęto prywatyzować kopalnie, nowy właściciel zabronił jakichkolwiek zakupów. To nas zmusiło, żeby zacząć wchodzić w inne obszary działalności gospodarczej, jak np. prowadzenie usług w zakresie agencji celnej. Dzięki temu dzisiaj jakoś żyjemy. Firma, która nastawia się na jeden profil działalności, może bardzo szybko się rozwinąć, ale równie szybko zwinąć. Natomiast kiedy jest więcej pól działania, wówczas gdy jedno przestaje przynosić dochód, to są jeszcze dwa pozostałe, żeby nadrobić straty – wyjaśnia.

W myśl tej zasady „Silva ART” opiera się na trzech filarach. Pierwszy, to handel, który pozostał przy swoim pierwotnym asortymencie, czyli urządzeniach i osprzęcie elektrycznym dla górnictwa i ogólnie dla przemysłu. Drugim filarem jest działalność usługowa, która wcześniej skupiała się m.in. na sprawach celnych, zaś obecnie dotyczy głównie wynajmu pomieszczeń biurowych oraz powierzchni magazynowych. – W magazynach mamy stałą klientelę, natomiast klienci korzystający z biur w naszym budynku się zmieniają. Ostatnio mieliśmy tu np. firmę, która zatrudniała kilkudziesięciu pracowników i wynajmowała od nas całe dwa piętra. Kiedy trafi się taki klient, można machnąć ręką na pozostałe sprawy. My jednak tego nie robimy, bo byłoby to nierozsądne – twierdzi biznesmen. Trzeci filar, czyli produkcja, też rozwija się pod katem górnictwa. „Silva ART”, obecnie jako jedyna w RC, produkuje małośrednicowe rury wiertnicze, które później m.in. eksportuje do Polski i na



• Stanisław Krótki stoi na czele firmy już prawie 30 lat. Fot. BEATA SCHÖNWALD

Słowację. Pan Stanisław jest zaskoczony, jak wiele nawet jednoosobowych firm ma zapotrzebowanie na asortyment do wiercenia.

– Dobrze, że każda ta gałąź – handlowa, usługowa i produkcyjna, jest na tyle mocna, że gdyby pozostałe dwie padły, to będzie w stanie całą firmę pociągnąć – cieszy się dyrektor. Chociaż wyznaje zasadę, że na zewnątrz trzeba i należy narzekać, to wewnątrz ma tę świadomość, że jego firmie powodzi się znośnie. Właściwie obu, bo oprócz tej w Czeskim Cieszynie, miał jeszcze jedną w Polsce. – Tę pierwszą przepisałem na syna, a drugą na córkę. Nadal jednak pracuję, bo zawsze lubiłem robić coś, co miało materialny wymiar. Zawsze też miałem pracę, która przynosiła mi satysfakcję – najpierw jako projektant w biurze konstrukcyjnym, potem jako mechanik w kopalni i wreszcie prowadząc działalność gospodarczą, która otworzyła przede mną możliwość – podsumowuje założyciel „Silva ART” sp. z o.o. (sch)

Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1991

Branża: przemysłowa

Liczba pracowników: do 10

Kontakt:

Czeski Cieszyn, Nowa Fabryczna 1746, e-mail: silvaart@silvaart.cz

Tel.: 00420 558 742 018

GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

Niektóre opłaty można odroczyć

Epidemia koronawirusa sparaliżowała znaczną część naszej gospodarki. Od tygodni próbujemy odnaleźć się w nowej, trudnej rzeczywistości, na nowo zorganizować pracę i naukę, zmierzyć się ze strachem o zdrowie własne i naszych bliskich. Prawie wszystkim towarzyszy lęk o najbliższą przyszłość, o miejsce pracy i źródła dochodów.

Ucierpią większość branż

Już teraz widać wyraźnie, że negatywnych skutków pandemii jest wiele. Z jednej strony widać spadek wydatków konsumpcyjnych, gdyż zamknięta była większość sklepów, centrów handlowych, punktów usługowych, ośrodków rekreacyjnych i sportowych, lokali gastronomicznych. Właściciele bardziej lub mniej poszkodowana przez pandemię COVID-19 została zdecydowana większość branż. Co też nie bez znaczenia, zmniejszyła się w ostatnim czasie podaż siły roboczej (co niestety w żaden sposób nie zahamuje wzrostu bezrobocia). Część pracowników chorowała, niektórzy objęci byli kwarantanną, wielu rodziców

dobierało zasiłek, opiekując się w domu dziećmi, które nie mogły chodzić do szkoły czy przedszkola. Wielu pracodawców znalazło się w związku z tym w bardzo trudnej sytuacji. Niektórzy prawdopodobnie nie unikną bankructwa, inni będą zmuszeni zwalniać pracowników. Uruchamiane stopniowo programy pomocowe państwa na pewno nie oznaczają lekarstwa na wszystkie koronawirusowe bolączki. Ich wdrażaniu towarzyszy duża biurokracja, zaś ewentualne zasiłki stanowią za ledwie kroplę w morzu potrzeb, co więcej – wypłacanie środków rozkręca się raczej opieszale.

Przybywa bezrobotnych

Jak wynika z informacji Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych, w kwietniu w urzędach pracy zgłosiło się 53 tys. kobiet i mężczyzn, którzy w wyniku pandemii już stracili pracę. Najwięcej w regionie chebskim, ale, jak przewiduje minister Jana Maláčowa, stopa bezrobocia będzie teraz rosła w całym kraju. Na razie liczby nie są na szczęście alarmujące, ale to dopiero początek „odmrzania” gospodarki i liczenia

strat. Nie tylko bezrobotni będą borykać się z problemami finansowymi. COVID-19 dał się we znaki ogromnej liczbie rodzin. Według najnowszych danych statystycznych, negatywne skutki gospodarczego paraliżu już teraz odczuwają trzy piąte czeskich, morawskich i śląskich gospodarstw domowych. Ludzie boją się, że nie będą w stanie opłacać rachunków i spłacać kredytów. A warto podkreślić, że już pod koniec ubiegłego roku nasze zobowiązania wobec banków i instytucji parabankowych opiewały na 2,45 biliona koron.

Co oferują banki i ubezpieczalnie?

Chociaż z ogromnej większości opłat i długów nikt nikogo raczej nie zwolnił nawet w trudnym czasie pandemii, warto wiedzieć, że niektóre zobowiązania można na pewien czas odłożyć. I tak na przykład zawieszenie spłaty rat kredytów bankowych na okres 3 lub 6 miesięcy jest obecnie możliwe, jeżeli zaciągnęliśmy kredyty przed 26 marca br. I jeżeli wskutek pandemii koronawirusa znaleźliśmy się w trudnej

sytuacji finansowej. Odroczenie spłat nie odbywa się automatycznie, trzeba w tej sprawie wystosować do banku stosowną prośbę. Co ważne, nie trzeba udawadniać trudnej sytuacji finansowej. Zawiesić można spłatę całej raty, czyli kapitału i odsetek. Odpowiednie druki można pobrać ze stron internetowych banków. Nie trzeba dodawać, że wszystkie długie tak czy owak trzeba będzie uiścić, tyle że w terminie późniejszym, kiedy już otrząśniemy się z koronawirusowego szoku. Pakiety pomocowe przygotowały dla klientów także niektóre ubezpieczalnie. Przewidują w nich m.in. odroczenie spłaty rat polis ubezpieczeniowych lub zawieszenie opłat na pewien czas bez utraty ubezpieczenia.

Czysze, energia, telefon...

Na podstawie decyzji rządu ludzie, którzy wskutek pandemii nie są w stanie opłacać czynszu, mogą poczekać aż do końca lipca, przy czym nie będzie im grozić wypowiedzenie umowy najmu. Zgodnie z prawem zaległy czynsz musi być jednak uregulowany do końca roku kalen-

darzowego. Dla ludzi, którzy stracili przez COVID-19 źródło dochodów, może to być jednak nie lada problem. Tym bardziej że ciągle trzeba systematycznie płacić za usługi związane z mieszkaniem. Odroczenie płatności lub obniżenie zaliczek na dostawę gazu i elektryczności można jednak wynegocjować bezpośrednio z dostawcami energii. Największy z nich, na przykład ČEZ, E.ON, Innogy czy Bohemia Energy umożliwiają obniżenie zaliczek lub wręcz odroczenie terminów płatności, ewentualnie rozłożenie jej na raty. W niektórych wypadkach klient musi jednak udowodnić, że wskutek pandemii został pozbawiony źródła dochodów. Istotną w trakcie rozpatrywania wniosków jest też wcześniejsza dyscyplina płatnicza klienta. Notoryczni dłużnicy na pomoc raczej nie powinni liczyć. Swoim klientom starają się obecnie iść na rękę również niektórzy operatorzy internetowi lub sieci komórkowej. Szczegółowe propozycje, które są skierowane do osób poszkodowanych w wyniku pandemii, ogłaszają na swoich stronach internetowych.

Powroty i pożegnania



Jeśli wierzyć odważnym deklaracjom właścicieli hokejowego klubu HC Witkovic Ridera, nowy sezon 2020/2021 będzie przełomowy. I to z dwóch powodów. Ostrawianie nawet ze skromnym budżetem nie zamierzają w Tipsport Ekstralidze pełnić roli chłopców do bicia, co miało miejsce w przerwanym przedwcześnie sezonie 2019/2020. Drugi punkt programu, który można by nazwać restartem hokeja nad Ostrawicą, uwzględni powrót klubowych legend. Zbyněk Irgl i Lukáš Krenželok są pierwszymi (i nie ostatnimi) jaskółkami.



• Witkovicich hokeistów można codziennie spotkać w popularnym Łasku Bielskim na granicy Ostrawy-Dubiny i Ostrawy-Hrabůvk. Fot. hc-witkovic

Janusz Bittmar

Drużyna Witkovic rozpoczęła przygotowania do nowego sezonu w zeszłym tygodniu. Trener Mojmir Trličik, jeden z bohaterów wiosennych prac ratunkowych w Ostrawie, kieruje obecnie grupą głodnych sukcesu zawodników.

Najwyższa pora, żeby witkovic hokej wrócił tam, gdzie jego miejsce. Ratowanie sezonu „za pięć dwunastą” wcale nie było bowiem sprawą łatwą, wszystkich kosztowało to sporo sił psychicznych – stwierdził Trličik. Ostrawska drużyna, która z powodu pandemicznych obstrzeżeń wybrała taki sam model przygotowań, jak reszta ekstraligowej stawki, została podzielona na mniejsze grupy. W mikro-zespołach po ośmiu hokeistów podopieczni Mojmir Trličika trenowali do niedzieli tak na siłowni, jak również na stadionie lekkoatletycznym czy w Łasku Bielskim. – Jestem spokojny o losy letnich zajęć treningowych. Wszyscy hokeiści są zawodowcami, wiedzą, że bez rzetelnych treningów nie będą w stanie sprostać wymaganiom w meczach ekstraligowych – zaznaczył szkoleniowiec Witkovic. Od wczoraj, zgodnie z zaleceniem rządu RC, treningi mogą już odbywać się w większych grupach.

Codziennie z zespołem trenuje jednak tylko część ekstraligowej kadry. Indywidualny plan treningowy obejmuje m.in. największe gwiazdy, włącznie z pozyskanym z Ołomuńca Zbyněkiem Irglem. Z nowych twarzy w zespole do codziennych treningów pod okiem trenera kondycyjnego Igora Horyla włączył się w pierwszym tygodniu napastnik Lukáš Krenželok, a także pozyskani z Koszyc i Trenčyna utalentowani słowaccy zawodnicy – obrońca Patrik Koch i napastnik Josef Mikyska. Doświadczony z Lukášem Krenželok z utęsknieniem wypatrywał powrotu do codziennych zajęć w większej grupie. – Potrzebowałem twardej ręki, bo w trakcie domowej kwarantanny przytyłem siedem kilogramów – przyznał z uśmiechem napastnik. – Wszyscy potrzebujemy trochę czasu na aklimatyzację, ale myślę, że szybko dojdziemy do pełnej sprawności. Hokej to nasza pasja, ale także praca – podkreślił 36-letni wychowanek Witkovic, który w swoim dorobku hokejowym posiada mistrzowski tytuł z sezonu 2015/2016 wywalczony w barwach Białych Tygrysów Liberec.

Majowy ruch kadrowy nad Ostrawicą stoi zresztą pod znakiem powrotów i pożegnań klubowych legend. 39-letni Zbyněk Irgl, który u schyłku kariery postanowił wrócić do Ostrawy, należy wspólnie

z Krenželokiem do tej pierwszej grupy. Z kolei były kapitan zespołu, 38-letni obrońca Jan Výtisk, na przełomie kwietnia i maja dowiedział się, że w drużynie jest już niepotrzebny. – To był dla mnie szok – zdradził doświadczony defensor. Kulisy sprawy, która mocno zaniepokoiła ostrawskich kibiców, przybliżył dziennikarzom główny szkoleniowiec Mojmir Trličik. – Podjąłem jedną z najtrudniejszych decyzji w swoim życiu. Przeanalizowałem wszystkie możliwe alternatywy i zrozumiałem, że Výtisk nie będzie pasował do naszej nowej koncepcji – stwierdził Trličik. W tłumaczeniu na prosty język oznacza to mniej więcej tyle, że Výtisk w wieku 38 lat nie nadaje już za szybkimi młodymi zawodnikami w ekstralidze i z tego faktu trener zdawał sobie sprawę. – Nie lubię owijać w bawełnę, dlatego powiedziałem Honzowi otwarcie, jak ja to widzę – dodał szkoleniowiec Witkovic. – Nie zmienia to faktu, że pożegnaliśmy się z wybitnym hokeistą i zacnym człowiekiem. Výtisk był idolem młodych hokeistów w Ostrawie, pupilem publiczności, zawsze dawał z siebie wszystko w meczach i na treningach – podkreślił Trličik. W klimat powrotów i pożegnań klubowych legend wpisują się też próby zwabienia do Witkovic napastnika Rostislava Olesza i obroń-

cy Romana Poláka. Olesz, który czmychnął z Ostrawy w zeszłym sezonie do Ołomuńca po konflikcie z ówczesnym szkoleniowcem klubu, Jakubem Petrem, według naszych informacji jest o krok od podpisania kontraktu, w przypadku Poláka występującego w NHL sprawa jest bardziej skomplikowana (czytaj kosztowna). Obrońca Dallasu Stars, który na początku roku zadeklarował chęć powrotu do ojczyzny, znalazł się na celowniku kilku innych czeskich klubów, włącznie z bogatymi Stalownikami Trzynieć i Spartą Praga.

Epidemia koronawirusa skomplikowała treningi tylko obokrojkowcom w kadrze Witkovic. W nadziei pozostają w dalszym ciągu Alexandre Mallet i Jesse Dudas, na Słowacji pandemii zatrzymała Petera Šišovskiego. Cała trójka dołączy do zespołu w drodze czerwcza, jeżeli umożliwi to międzynarodowa sytuacja. Z listy zagranicznych nazwisk w drużynie skreślono w kwietniu Lotyszy Roberta Bukartsa i Frenksa Razgala. W przypadku napastnika Bukartsa wypożyczonego ze Sparty Praga można mówić o dużej stracie, snajper reprezentacji Łotwy należał bowiem do najlepszych zawodników Witkovic w zakończonym przedwcześnie sezonie. Jako jeden z nielicznych napastników ekipy Mojmir Trličika regularnie

Aktualna kadra HC Witkovic Ridera

Bramkarze

Miroslav Svoboda, Daniel Dolejš

Obrońcy

Robert Černý, Jesse Dudas, Patrik Koch, Lukáš Kovář, Jakub Kubeš, Jan Štencel, Peter Trška

Napastnicy

Rastislav Dej, Jan Hruška, Zbyněk Irgl, Lukáš Krenželok, Tomáš Kubalík, Dominik Lakatoš, Alexandre Mallet, Josef Mikyska, Ondřej Roman, Jan Schleiss, Nicolas Werbik, Jan Bernovský, Josef Baláž, Martin Dočekal, Petr Fridrich, Peter Šišovský

Łysa Góra prawdziwym wyzwaniem

Treningi w Witkovicach przebiegają według klasycznego schematu – siłownia, biegi przełajowe, zajęcia na stadionie lekkoatletycznym. Epidemia koronawirusa jak na razie pogrzebała plany na tradycyjny obóz kondycyjny poza granicami RC. I jak się okazuje, z braku atrakcyjnych możliwości do task wracają... Beskidzcy z Witkovic do Ostrawy podróż samochodem zajmuje nieco ponad 20 minut. Z tej górskiej miejscowości można zaś zaliczyć jedną z najtrudniejszych wspinaczek na najwyższy szczyt Beskidów, Łysą Górę. – Przymierzamy się do pokonania Łysej Góry w ramach naszych treningów – zdradził Igor Horyl, trener kondycyjny witkovicich hokeistów. Do roli górskiego przewodnika pasował się Zbyněk Irgl, dla którego Łysa Góra jest miejscem magicznym, spędza tam bowiem sporo wolnego czasu. Na Łysą Górę prowadziły też jego pierwsze kroki po wyłączeniu raka nerki, jeszcze w czasach wojaży w drużynie Stalowników Trzynieć.

zdobywał bramki (bilans: 16 bramek i 26 asyst), w dużym stopniu przyczyniając się do uratowania ekstraligi w miesiącu. Od nowego sezonu 29-letni snajper będzie bronił barw Czerepowca w lidze KHL. Dla Lotysza, który w karierze zahaczył też o Stalowników Trzynieć, nie będzie to pierwsza przygoda z ligą kontynentalną. Bukarts w przeszłości z korzystnej strony pokazał się w barwach Dynama Ryga, w którym zaliczył 225 meczów z dorobkiem 27 bramek i 28 asyst. – Powroty i pożegnania to w sporcie rzecz normalna. Wierzę, że budujemy mocny zespół, który będzie się liczył w nowym sezonie – podkreślił Trličik.



Jeśli będzie wola, żeby dokończyć pierwszoligowy sezon piłkarski, to myślę, że skorzystają na tym wszyscy

František Komňacký,
były trener m.in. Banika Ostrava

Piłkarski poker czas zacząć

Jest nadzieja, że dziś na nadzwyczajnym posiedzeniu gremium profesjonalnych klubów zrzeszonych w Ligowej Asocjacji Piłkarskiej Republiki Czeskiej zapali się zielone światło dla dokończenia sezonu 2019/2020 w Fortuna Lidze i FNL. Jeśli tak się stanie, piłkarskie rozgrywki w pierwszej i drugiej lidze mogłyby ruszyć 25 maja. Niewykluczone też, że we wtorek czeski klubowy futbol zgasi światło.

Janusz Bittmar

Dyskusja dotycząca losów przerwanego z powodu epidemii koronawirusa sezonu piłkarskiego w pierwszej i drugiej lidze trwa od połowy marca. W jej trakcie definitywnie skreślono sezon w niższych klasach, od trzeciej ligi w dół, a co do tematu dokończenia lub zakończenia profesjonalnych rozgrywek zdania są mocno podzielone. Przeważają niemniej głosy wspierające dokończenie sezonu i to z kilku powodów.

– Znajdujemy się w dogodnej sytuacji, która umożliwia nam zrealizowanie pierwotnego planu, czyli dokończenia fazy zasadniczej, a także zaliczenia rundy dodatkowej włącznie z meczami barażowymi. Ten plan zakłada jednak, że mecze będą się odbywać również w lipcu – stwierdził Dušan Svoboda, szef LFA (Ligowej Asocjacji Piłkarskiej). Jednak nie wszystkie kluby Fortuna Ligi zgadzają się ze scenariuszem uwzględniającym dokończenie pierwszoligowego sezonu według pierwotnego klucza, włącznie z rundą dodatkową. Jak udało nam się ustalić, poparcie dla pełnowymiarowego sezonu, choć z określonymi zastrzeżeniami, deklarują m.in. dwaj reprezentanci naszego regionu – MFK Karwina i FC Baník Ostrava, a także takie kluby, jak Viktoria Pilzno czy Sparta Praga. I właśnie ten temat, drażniący chociażby lidera tabeli, Slavii Praga, może wywołać kontrowersje podczas zaplanowanego na wtorek piłkarskiego gremium. Szeszestwo ligowej asocjacji, uzależnionej od decyzji wszystkich członków, wprawdzie z zadowoleniem skwitowało złagodzenie obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa w RC, w tym powrót do regularnych treningów sportowych, ale to taki pozorowany optymizm. – Musimy przygotować się również na scenariusz bez futbolu, a więc przedwcześnie koniec sezonu. W rozmowie z włodarzami klubów wciąż powtarzam jedno: wszy-



• Doczekamy się restartu futbolu? Wszystko w rękach włodarzy klubowych. Fot. ARC

scy kochamy piłkę, dajmy jej więc szansę – dodał Svoboda.

Zdaniem trenerów kondycyjnych, piłkarze potrzebują dwóch tygodni, żeby wrócić do formy sprzed stanu wyjątkowego w RC. 25 maja jest więc idealnym terminem dla wznowienia przerwanego sezonu i pod kątem tej daty w kalendarzu trenują też wszystkie kluby w pierwszej i drugiej lidze. Do niedzieli zajęcia mogły się odbywać wyłącznie w małych grupach, po ośmiu zawodników, od wczoraj w treningach może już uczestniczyć 100 osób.

– Taka liczba umożliwia już powrót do normalności, na chwilę obecną tylko w procesie treningowym, ale wierzę, że doczekamy się też meczów o punkty – stwierdził Luboš Kozel, szkoleniowiec Banika Ostrava. W czwartym klubie pierwszoligowej tabeli zadeklarowali chęć dokończenia sezonu, ale nie za wszelką cenę. – Kluczowe będzie porozumienie z epidemiologami w sprawie testów na obecność koronawirusa wśród piłkarzy. To, w jakim schemacie piłkarze będą sprawdzani, bo jeśli miałbym zapłacić dodatkowe miliony za testy, to taki model nie za bardzo

mi pasuje, a wierzę, że podobnie myślą włodarze pozostałych klubów w pierwszej i drugiej lidze – powiedział w dyskusji z kibicami właściciel Banika Ostrava, Václav Brabec. Za dokończeniem sezonu w Fortuna Lidze opowiedział się dziś również przedstawiciel MFK Karwina, trzynastego klubu w tabeli. Trener Juraj Jarábek, który od zeszłego tygodnia prowadzi już zajęcia z pełną grupą piłkarzy, jest przekonany o tym, że pomysły wart jest świeżki. – Jak na razie wszystkie przeszkody udało nam się pokonać, ja chociażby pomyślnie przebrnąłem przez przymusową kwarantannę nałożoną na mnie po powrocie ze Słowacji i myślę, że jeśli jest wola odgórna, to trzeba grać – zadeklarował słowacki szkoleniowiec za sterem Karwiny. – Wiosną złapałmy świetną formę i widzę, że moi piłkarze w dalszym ciągu są głodni futbolu – podkreślił.

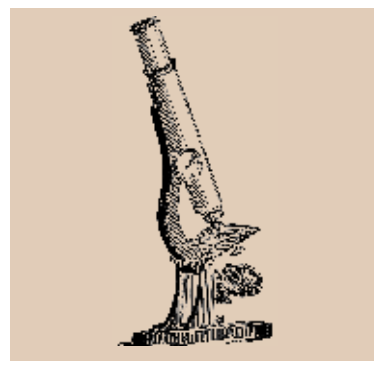
Kluczowe dla losów tego sezonu będą jednak głosy, które dziś napłyną nie z Ostrawy czy Karwiny, ale z Opawy, Przybramnia czy wspomnianej na wstępie Slavii Praga. Dla ostatniego w tabeli zespołu FK Przybram, a także przedostatniej Opawy przedwcześnie koniec sezonu

oznaczałby przysłowiową „ucieczkę z łopaty grabarza”. W przypadku czerwonego światła dla futbolu cały sezon zostałby z największym prawdopodobieństwem anulowany, bez przyznania mistrzowskiego tytułu, a także czarnych kartek dla dwójki spadkowiczów. Z kolei Slavii Praga w komentarzu szefa klubu, Jaroslava Tvrdíka, w dalszym ciągu nawołuje do dokończenia sezonu tylko w kłamrach rundy podstawowej obejmującej sześć niezaliczonych do tej pory kolejek, bez dodatkowych meczów i strefy barażowej. Włodarze Slavii w oficjalnej narracji argumentują liczbami – więcej meczów oznacza dodatkową kolejkę w środku tygodnia, co może w efekcie doprowadzić do kontuzji. Główny konkurent Slavii w walce o mistrzowski tytuł, Viktoria Pilzno, w argumentacji praskiego klubu widzi tymczasem zwykły strach przed utratą pierwszego miejsca w przypadku zrealizowania również fazy dodatkowej. Nieoficjalnie wiadomo, że przed wtorkowym gremium decyzją na „tak” o dokończeniu sezonu podjęło już osiem klubów Fortuna Ligi, siedem jeszcze się waha, a jeden – FK Przybram – jest na „nie”. Wszystko wskazuje więc na to,

że wtorkowa partia piłkarskiego pokera będzie trzymała w napięciu do samego końca. Jeśli wygra zdrowy sezon zostałby z największym prawdopodobieństwem anulowany, bez przyznania mistrzowskiego tytułu, a także czarnych kartek dla dwójki spadkowiczów. Z kolei Slavii Praga w komentarzu szefa klubu, Jaroslava Tvrdíka, w dalszym ciągu nawołuje do dokończenia sezonu tylko w kłamrach rundy podstawowej obejmującej sześć niezaliczonych do tej pory kolejek, bez dodatkowych meczów i strefy barażowej. Włodarze Slavii w oficjalnej narracji argumentują liczbami – więcej meczów oznacza dodatkową kolejkę w środku tygodnia, co może w efekcie doprowadzić do kontuzji. Główny konkurent Slavii w walce o mistrzowski tytuł, Viktoria Pilzno, w argumentacji praskiego klubu widzi tymczasem zwykły strach przed utratą pierwszego miejsca w przypadku zrealizowania również fazy dodatkowej. Nieoficjalnie wiadomo, że przed wtorkowym gremium decyzją na „tak” o dokończeniu sezonu podjęło już osiem klubów Fortuna Ligi, siedem jeszcze się waha, a jeden – FK Przybram – jest na „nie”. Wszystko wskazuje więc na to,

Dzisiejsze głosowanie w ramach piłkarskiego gremium LFA będzie dotyczyło osobno członków Fortuna Ligi i osobno uczestników FNL (drugiej najwyższej klasy rozgrywek w RC). Może więc dojść do takiej sytuacji, że pierwszoligowe kluby opowiedzą się za dokończeniem sezonu, a przedstawiciele FNL wręcz przeciwnie. I na odwrót. – W przypadku kapitulacji drugiej ligi z pierwszej spadnie tylko ostatni zespół. Jeżeli zapadnie decyzja o dokończeniu sezonu wyłącznie w ramach FNL, do pierwszej ligi awansowałby tylko lider, a w nowym sezonie w Fortuna Lidze występowałoby nie 16, a 17 zespołów – zdradził logistyczne tajniki Dušan Svoboda.

RETROSKOP



Wyłącznie poprawne odpowiedzi napłynęły do mojej skrzynki e-mailowej w zeszłym tygodniu, kiedy to pytałem o bohatera kolarskiego Wyścigu Pokoju z 1985 roku. Wszyscy z Was rozszyfrowali bezbłędnie Lecha Piaseckiego, jednego z najwybitniejszych polskich kolarzy w historii. Co ciekawe, Piasecki triumfował w Wyścigu Pokoju na

rok przed katastrofą w elektrowni jądrowej w Czarnobylu, która w znaczący sposób wpłynęła na poziom edycji 1986.

PYTANIE NR 8

Dzisiaj będzie krótko i zwięźle, czyli zgoda odmiennie od skoków, którymi czarował w swojej karierze pochodzący z Bielska-Białej

tajemniczy bohater na archiwalnym zdjęciu. O kogo chodzi?

Na pytania czekam pod adresem e-mailowym: bittmar@glos.live do najbliższej niedzieli. Po tej dacie wyłonimy w redakcji drugiego w historii zwycięzcę naszej retro-zabawy, a czynimy tak zawsze po czterech z rzędu pytań konkursowych.

(jb)



INFORMATOR

HYDE PARK

W rubryce tej publikujemy materiały nadesłane przez czytelników, wyrażające ich opinie, poglądy i przekonania. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów.

Refleksje o Wikipedii

Po przeczytaniu artykułu „Zaczęło się od... wandalizmu” (nr 34) postanowiłem podzielić się własnymi spostrzeżeniami w tej materii. Od roku 2016 publikuję w polskiej i czeskiej Wikipedii artykuły związane z naszym Zaolziem. Całkowicie zgadzam się z tym, że informacje o nas w Wikipedii są marginalne, szczególnie w czeskiej wersji. Inicjatywa opisana w artykule jest jak najbardziej potrzebna. Autorom polecam napisać artykuły w polskiej, ale także czeskiej wersji, szczególnie te dotyczące naszej grupy narodowej. Kiedy na początku przegadałem w czeskiej Wikipedii artykuły o miejscowościach Zaolzia, zauważyłem, że tylko wyjątkowo pojawiały się tam informacje o Polakach czy naszych organizacjach związanych z daną miejscowością. Zaskoczyło mnie na przykład, że w artykule o Nawsiu nie było żadnej wzmianki ani artykułów o Władysławie Nie-

dobie czy Władysławie Młynku, a w innych o Wacławie Olszaku, F. Świdrze, St. Hadynie, Gorolskim Święcie, „Zwrocie” itd. W opisach historii większości miejscowości pominięto informacje związane z polskimi śladami. Brak jest np. informacji ze spisów ludności z lat 1910, 1920, dlatego czeski czytelnik nie ma jak dowiedzieć się o tym, że przed stu laty w wielu miejscowościach Czesi nie mieszkali. Myślę, że szczególnie uzupełnianie i korygowanie treści tych artykułów w czeskiej Wikipedii ma szczególne znaczenie w „doksztalcaniu” w kwestii Zaolzia naszych czeskich współbraci. Na pewno w każdej miejscowości znajduje się ktoś, kto przeczyta to, co jest napisane o tej miejscowości i może informacje uzupełnić czy zmienić. Ta forma aktywności w Wikipedii jest równie ważna, jak pisanie nowych artykułów i jest warta zainteresowania naszych gimnazjalistów i jako spo-

sób poznania specyfików pisania artykułów w Wikipedii. Jest jeszcze w czeskiej Wikipedii jeden problem dla mnie niezrozumiały. W kategoriach opisywanych osób jest kategoria „Češi polského původu” i do tej kategorii są włączeni np. Ewa Farna, Stanisław Zahradnik, Janusz Gaudyn, Przemysław Branny, Bronisław Polczek itd. Jest tam adnotacja: „Tato kategorie obsahuje občany České republiky kteří disponují alespoň částečně polským původem”. Ponieważ kategoria „Občané České republiky polského původu” nie jest utworzona, obecnie obywateli czeskiej Wikipedii narodowości i obywatelstwo włączają razem do pojęcia Czech. Tak więc jestem Polakiem, jestem obywatelem czeskim, więc jestem Czechem. Ot, taka sobie logika. PS. Nie dotyczy tylko polskiej Wikipedii, dotyczy także czeskiej. Serdecznie pozdrawiam, **Bogusław Chowaniec**

Rusza zbiórka rowerów



• Rowery przygotowane w Ostrawie do dalszego transportu Fot. Facebook/Kola pro Afriku

Rusza zbiórka używanych rowerów dla dzieci z Afryki. Caritas w Trzyniecu po raz kolejny zorganizował punkty zbiorcze. W ub. roku zebrano w Trzyniecu i okolicy 195 rowerów, dwa lata temu 117. Dzięki projektom charytatywnym rośnie liczba dzieci, które jeżdżą do szkół na rowerach. W Afryce rower oznacza drogę do wykształcenia, wykształcenie – drogę do wolności w decydowaniu o swoim

życiu i swojej przyszłości – przypomina Monika Byrtusowa, dyrektorka Caritasu. Rowery przyjmowane są od 11 do 28 maja. Bicykle można dostarczyć do siedziby Caritasu przy ul. Lidickiej w Trzyniecu (na tyłach hotelu „Steelhouse”, tel. 558 993 587), do domu pani Věry Kubičkové w Rzece (tel. 737 482 887) oraz do sklepu „MIKS” w Trzyniecu (tel. 774 590 166).

Z punktów zbiorczych, przy współpracy z prywatnymi firmami, które bezpłatnie pożyczą kontenery i zapewnią transport, rowery zostaną przewiezione do siedziby organizacji „Rowery dla Afryki” w Ostrawie-Koblowie. Tam są naprawiane, kompletowane i przygotowywane do dalszego transportu. Trafiają do Gambii, zacofanego nizinnego kraju rolniczego. (dc)

Z filozofią za pan brat

Do lutego 2020 r. w Książnicy Cieszyńskiej odbyło się pięć spotkań Akademii Filozoficznej. Niestety, na skutek wprowadzenia w Polsce stanu zagrożenia epidemicznego zostały one zawieszono. By jednak zachować ciągłość i utrwalić zyskaną wiedzę Książnica Cieszyńska zaproponowała słuchaczom kontynuację zajęć w Internecie. Comiesięczne spotkania Akademii Filozoficznej odbywały się od października 2019 r. Ich celem było zapoznanie słuchaczy z podstawowymi pojęciami filozoficznymi oraz narzędziami logicznej argumentacji oraz przyswojenie podstawowych informacji o życiu i poglądach najwybitniejszych myślicieli w dziejach ludzkości. Umiejętności te miały pomóc w dalszej, już samodzielnej lekturze dzieł filozoficznych. Dodatkowo zajęcia wzbogacano o prezentacje zachowanych w zbiorach cieszyńskiej biblioteki zabytkowych, rzadkich wydań arcydzieł filozoficznych. W marcu spotkania Akademii Filozoficznej trzeba było jednak przerwać, a w

kwietniu Książnica Cieszyńska przeniosła filozoficzne wykłady do sieci. – Gorąco zachęcamy do śledzenia naszej strony internetowej, w której zakładce „Silva rerum” stopniowo są zamieszczane materiały umożliwiające Państwu samodzielne studiowanie przedstawianej na wykładach problematyki filozoficznej – zachęcają cieszyńscy bibliotekarze. Wśród przygotowanych materiałów internauci znajdą repetytoria (zawierające syntetyczne zestawienia najważniejszych informacji o koncepcjach filozoficznych omawianych w trakcie zajęć), nagrania wideo z dotychczasowych spotkań Akademii, teksty źródłowe wraz z kluczowymi pytaniami, interaktywne quizy dla osób pragnących samodzielnie sprawdzić zdobytą wiedzę filozoficzną, a także informacje o cymeliach filozoficznych znajdujących się w zbiorach Książnicy Cieszyńskiej. Materiały będą pojawiać się na stronie internetowej Książnicy (www.kc-cieszyn.pl) w kolejności chronologicznej. (wik)

CO W KINACH

TRZYNIEC - Kosmos: Śtastny nowy rok (12, godz. 17.30); Chłap na stróża (13, godz. 17.30); Vlastníci (14, godz. 17.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE AUDYCJE: po-pt, godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

OFERTA PRACY

NIEMIECKO-POLSKA RODZINA mieszkająca w Hamburgu (Niemcy) poszukuje Au Pair. Idealnie od początku czerwca, minimalnie na 6 miesięcy. Opieka dotyczy 2 chłopców (5 i 10 lat). Bliższe informacje pod numerem 004915253740713 albo w redakcji. GŁ-237

ZAPISY

BYSTRZYCA – W związku z zaistniałą sytuacją epidemiologiczną zapisy do przedszkola na rok szkolny 2020/2021 przebiegną bez udziału rodziców i dzieci w dniach od 2. 5. do 16. 5. Bliższe informacje na stronach internetowych www.pspbystrice.cz. **CZ. CIESZYŃ** – Zapisy do przedszkola przy ul. Akacjowej, Grabiń-

skiej, Moskiewskiej i Polnej (Sibica) odbędą się w terminie 2.-16. 5. bez udziału dzieci. Zgłoszenia w formie elektronicznej i szczegółowe informacje można uzyskać pod adresem www.zpspesin.cz lub osobiście w poszczególnych placówkach w dniach 4. i 11. 5. w godz. 9.00-11.00 oraz 6. i 13. 5. w godz. 14.00-16.00. Zapraszamy.

CO W TERENIE

KARWINA – Biblioteka Regionalna Karwina, Oddział Literatyczny Polskiej informuje czytelników i użytkowników, że można nie tylko oddać pożyczone dokumenty, ale również wypożyczyć książki, czasopisma i audiobooki w godz. 9.00-11.30 i 12.00-17.00. **PTTS „BS”** – Drodzy Beskidziacy i sympatycy naszego towarzystwa, zapraszamy na pierwszą wspólną wiosenną wycieczkę wtorkową 19. 5. na Skalkę i W. Połom. Rejestrację na Skalce przeprowadzi Hania Siekelowa w godzinach 9.00-12.00. Zapraszamy!

WYSTAWY

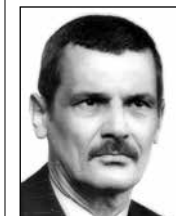
MUZEUUM ZIEMI CIESZYŃSKIEJ, SALA WYSTAW W KARWINIE, Rynek Masaryka 10/8, Karwina-Frysztat: stała ekspozycja pt. „Migawki z historii Karwiny”. Czynną: po-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

WSPOMNIENIA

Dnia 13 maja minie 1. rocznica śmierci

śp. JÓZEFA MAROSZA
z Wędryni

Z szacunkiem i miłością w sercu wspominają syn i córka z rodzinami. GŁ-251



Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.

Dnia 12 maja przypada druga rocznica odejścia Kochanego Męża, Ojca, Dziadka, Szwagra, Wujka

śp. STANISŁAWA SZCZUKI
zamieszkałego w Łomnej Dolnej

O chwilę modlitwy i zadumy proszą małżonka, syn i córki z rodzinami. GŁ-258



Nie umarli, o których pamięć trwa.

Dnia 10 maja obchodziliby 90. urodziny nasz Kochany

śp. STANISŁAW WAŁASKI
z Wędryni

zaś 12 lipca 2020 minie druga rocznica Jego śmierci. Prosimy tych, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień. Żona i córki z rodzinami. GŁ-257



Są w życiu chwile, które w pamięci zostają. I choć czas mija, one nie mijają...

Dnia 13 maja 2020 obchodziliby 70. urodziny nasz Kochany

śp. JAN VAVROŠ
z Oldrzychowic

zaś 21 lutego minęła 3. rocznica Jego śmierci. Wszystkich, którzy Go znali i zachowali w pamięci, o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GŁ-256

NEKROLOGI

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. HALINY KLIMAS

Rodzinie i bliskim Zmarłej składamy najszczerze kondolencje oraz wyraz współczucia
dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Suchej Górnej. GŁ-254

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie Zmarłej

śp. EMILII OWCZARZY

wieloletniej nauczycielki i wicedyrektorki składają dyrekcja, grono pedagogiczne oraz pracownicy PSP w Karwinie. GŁ-252

Najszczerze wyrazy współczucia, wsparcia i otuchy w trudnych chwilach rodzinie

śp. EMILII OWCZARZY

byłej nauczycielki i dyrektor naszej szkoły składają dyrekcja, grono pedagogiczne i pracownicy Szkoły Podstawowej i Przedszkola z Polskim Językiem Nauczania w Suchej Górnej. GŁ-253

Wyrazy głębokiego współczucia rodzinie i bliskim

śp. EMILII OWCZARZY

składają koledzy klasowi Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego na Obrokach. RK-038

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie Zmarłej

śp. EMILII OWCZARZY

składa Zarząd PZKO Karwina-Darków. RK-039

PROGRAM TV

WTOREK 12 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Bielizna **10.05** Rozpuszczony i wypuszczony (film) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Szkoła w domu **14.50** Wszystko, co lubię **15.15** Napisala: Morderstwo (s.) **16.50** Menu dla Emy **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.00** Zapach wanilii (film) **22.30** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **23.15** Kryminolog (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UciTelka **12.00** Prawda o lwach **12.50** Odkryte skarby **13.35** Tajemnice wysp Vanuatu **14.25** Francuskie akrobacje na czeskich samolotach **14.50** Głosy z daleka **15.20** Muzeum wojskowych uniformów **15.30** Machiny wojenne **16.20** Nasza rzeka, nasza dusza **16.45** Kawalek drewna **17.05** Budownicz statków **17.50** Wspaniałe hotele **18.45** Wieczorynka **18.55** Bramy **19.20** Zatopione losy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wielka Wojna Ojczyzniana **21.00** Letni hokej **22.15** Kobiety trzeciej rzeszy **23.10** Dicte (s.) **23.55** Marzenie o wolności **1.30** Nasza wieś.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **9.05** Comeback (s.) **10.05** Spece (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.10** Detektyw Monk (s.) **16.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Comeback (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.20** Weekend **22.20** Zabójcza broń (s.) **23.10** Dr House (s.) **0.00** Detektyw Monk (s.). **PRIMA** **6.15** Wolverine (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.50** Lato w Pradze (film) **12.40** Strażnik Tekasasu (s.) **13.40** Gliniarz i prokurator (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Słoneczna (s.) **21.35** 7 upadków Honzy Dédka **22.35** Jak zbudować marzenie **23.35** Policja w akcji **1.20** Strażnik Tekasasu (s.).

ŚRODA 13 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **10.35** Opowiadaj (s.) **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Menu dla Emy **14.20** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżoma **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Sprawy i wydziału (s.) **21.15** Szpitala w pierwszej linii **21.40** Fany (film) **23.20** Umarłeś, nie rozpaczaj (film) **0.40** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UciTelka **12.00** Na ptasich skrzydłach dookoła świata **12.50** Aleksander Wielki **13.35** Przygody nauki i techniki **14.00** Zimunia a rzeczywistość Hanzelki i Zikmunda **15.05** Cena transportu morskiego **15.55** Klucz **16.25** Wtajemniczeni **16.50** Kobiety trzeciej rzeszy **17.45** Europa dziś **18.15** Natura bez granic **18.45** Wieczorynka **18.55** Francuskie akrobacje na czeskich samolotach **19.20** Francja a echa stron rodzinnych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży **20.55** Podróż po północnych Indiach (s.) **23.15** Poszukiwania utraconych światów **21.50** Ucieczka na Malediwy **22.45** Gomorra (s.) **23.30** Zbrodnia w Katiuni **0.30** Dziesięć grzechów (s.).

POLECAMY



• Zapach wanilii
Wtorek 12 maja, godz. 21.00, TVC 1



• Na ptasich skrzydłach dookoła świata
Środa 13 maja, godz. 12.00, TVC 2



• Powstanie duku
Czwartek 14 maja, godz. 14.00, TVC 2

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Comeback (s.) **9.50** MasterChef Czeszy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.10** Detektyw Monk (s.) **16.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Comeback

(s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** MasterChef Czeszy **21.30** Nova jest z wami **22.25** Zamierzamy się znanymi **23.40** Dr House (s.) **0.30** Detektyw Monk (s.). **PRIMA** **6.15** Wolverine (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.50** Lato na Cyprze (film) **12.40** Strażnik Tekasasu (s.) **13.40** Gliniarz i prokurator (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.30** Mroczny Kraj (s.) **23.45** Policja w akcji **1.30** Strażnik Tekasasu (s.).

CZWARTEK 14 MAJA

TVC 1

5.59 Studio 6 **9.00** Napisala: Morderstwo (s.) **9.45** Biedronka **10.00** Wszystko, co lubię **10.30** List do ciebie **11.30** AZ kwiz **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Szkoła w domu **14.45** 13. komnata L. Kernla **15.15** Napisala: Morderstwo (s.) **16.45** Wszystko, co lubię **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.10** Opowiadaj (s.) **21.00** Gejzer **21.30** Pr. dyskusyjny **22.30** Kryminolog (s.) **23.30** Sprawy detektyw Murdocha (s.) **0.15** AZ kwiz.

TVC 2

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** UciTelka **12.00** Wspaniała Ameryka **12.50** Duże maszyny **13.35** Tajemnice ukryte pod poziomem wody **14.00** Powstanie druku **14.55** Wspaniałe hotele **15.45** Tajemnice wysp Vanuatu **16.35** Ostatnie tajemnice trzeciej rzeszy **17.30** Odkryte skarby **18.15** Podróż po północnych Indiach **18.45** Wieczorynka **18.55** Przygody nauki i techniki **19.20** Zatopione losy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zachód Stanów Zjednoczonych **21.00** GurmetyLab **21.30** Wielkie miłości **22.00** Pociągi pod specjalnym nadzorem (film) **23.30** Queer **0.00** Miasta zbrodni Nowy Orlean.

NOVA

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.50** Comeback (s.) **9.50** MasterChef Czeszy **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.35** Krok za krokiem (s.) **13.00** Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) **14.10** Detektyw Monk (s.) **16.00** Dr House (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.20** Comeback (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **21.20** Gwiezdne życie **21.55** Zabójcza broń (s.) **22.45** Dr House (s.) **23.35** Detektyw Monk (s.) **1.05** Spece (s.). **PRIMA** **6.15** Wolverine (s. anim.) **7.00** Nowy dzień **9.05** M.A.S.H. (s.) **10.50** Lato w południowej Francji (film) **12.40** Strażnik Tekasasu (s.) **13.40** Ostatni gliniarz (s.) **14.35** Policja Hamburg (s.) **15.30** Policja w akcji **16.30** Wiadomości kryminalne **16.50** Policja w akcji **17.40** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Showtime **20.05** Pogoda **20.15** Winogrodnicy (s.) **21.35** Grubasy **23.25** Policja w akcji **1.10** Strażnik Tekasasu (s.).

„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

MINISTERSTVO KULTURY

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH RP

KONSULAT GENERALNY RP W OSTRAWIE

FUNDACJA POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA”

POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Witold Kozdół, kozdool@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postaboprstc@post.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PMS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a.s. na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos” należy do Stowarzyszenia Dziennikarzy Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!
www.glos.live



POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ



NASZE KOCHANE ZWIERZAKI

AZOR

Nasz ulubiony Azorek jest wyżym niemieckim krótkowłosym, nierasowym. Mamy go od kiedy skończył trzy miesiące. Jest naszym najmiłym rodzinnym przyjacielem. Reaguje na nasze polecenia. Spędzamy z nim dużo wolnego czasu. Lubi się pieścić i bawić. Od szczeniaka nas polubił, nie miał żadnego problemu, żeby się do nas przyzwyczaić. Myślę, że czuje się u nas szczęśliwy.

Irena Ernstowa



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. impreza sportowa lub turystyczna
2. ogromne dłonie, graby
3. wojsko tubylcze w dawnych koloniach afrykańskich
4. dawna nazwa Demokratycznej Republiki Konga

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ASKARI

| | 1 | 2 | 3 | 4 |
|---|---|---|---|---|
| 1 | | | | |
| 2 | | | | |
| 3 | | | | |
| 4 | | | | |

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Poziomo i pionowo jednakowo:

1. charakterystyka osoby, przedmiotu lub zjawiska
2. biblijny Izajasz lub Jeremiasz
3. ...losu, czyli nagły, niekorzystny obrót sprawy
4. tekst lub obraz przeniesiony z kartki na ekran komputera

Wyrazy trudne lub mniej znane:
PROROK

| | 1 | 2 | 3 | 4 |
|---|---|---|---|---|
| 1 | | | | |
| 2 | | | | |
| 3 | | | | |
| 4 | | | | |

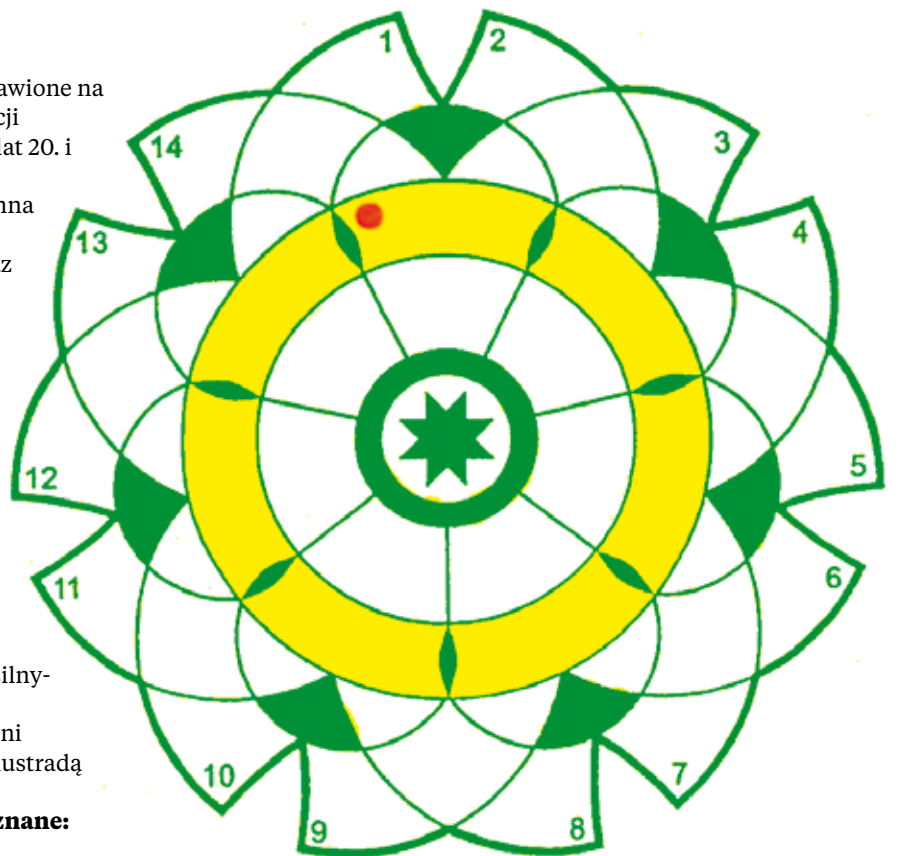
ROZETKA

Rozwiązaniem dodatkowym jest dokończenie fraszki Jana Izzydora Sztaudyngera:

„Czy czasem,
nie ty, kobieto, jesteś...”

1. gospodarstwo rolne nastawione na określony rodzaj produkcji
2. Garbo, gwiazda filmowa lat 20. i 30. XX wieku
3. artystyczna tkanina ścienna naśladowująca obraz
4. pojemnik na sprężony gaz
5. boczna ściana statku
6. majątek wnoszony przez żonę
7. australijski smakosz liści eukaliptusa
8. na nim informacja o wystawianej sztuce, filmie
9. jeniecki obóz podczas II wojny światowej
10. dodawany jako przyprawa do kiszenia ogórków
11. drapieżna ryba morska o smacznym mięsie
12. choroba objawiająca się silnymi atakami duszności
13. kwiat późnego lata i jesieni
14. balkon willi otoczony balustradą

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ARRAS, OFLAG



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysyłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 22 maja 2020 r. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie zadań z 24 kwietnia otrzymuje Rudolf Glatz z Olbrachcic, a z 28 kwietnia Emilię Bulowowa z Karwiny. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie krzyżówki kombinowanej z 24 kwietnia:

ALE MŁODOŚĆ NIE ODRASTA

Rozwiązanie arytmografu z 28 kwietnia: BRAK OKAZJI, ODWAGI, OCHOTY - POWODY NIEJEDNEJ CNOTY

Rozwiązanie minikwadratu magicznego z 28 kwietnia:

1. ZŁOM, 2. ŁYDKA, 3. OKRĘG, 4. MAGO

Rozwiązanie logogryfu z 28 kwietnia: MARZĘ